

Wigry



KWARTALNIK

Wigierskiego
Parku Narodowego

Nr 4/2014



Od lata do jesieni 2014 r.

Dziupłaki

25 lat WPN: Edukacja

*Uroczystość 25-lecia
Wigierskiego Parku Narodowego*

Droga Suwałki – Sejny

Grodzisko w Posejnelach

Wiadomości turystyczne

Kamedulskie dziedzictwo

*Martwe drewno cz. IV.
Kręgowce*

Publikacja dofinansowana przez
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Białymstoku



www.wfosigw.bialystok.pl

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1642-1035



Wigry

KWARTALNIK



WYDAWCA:

Wigierski Park Narodowy
Krzywe 82, 16-402 Suwałki
tel. +48 87 563 25 40
fax. +48 87 563 25 41
wigry_pn@su.onet.pl
<http://www.wigry.win.pl>

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Joanna Adamczewska
Maciej Ambrosiewicz
Zbigniew Bielawski
Jarosław Borejszo
Joanna Górecka (red. techniczny)
Maciej Kamiński (red. naczelny)
Lech Krzysztofiak
Jacek Łoziński

ADRES REDAKCJI

Krzywe 82, 16-402 Suwałki
wigry_pn@su.onet.pl

SKŁAD I DRUK

ABAKUS
ul. Perłowa 7, 55-200 Oława
abakus@abakus-dtp.pl

ZDJĘCIA NA OKŁADCE

Połów
Fot. Marcin Olszewski

Nakład 2000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.

W 2014 roku kwartalnik „Wigry” ukazuje się dzięki dotacji przyznanej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku na realizację projektu pt. „Przyroda dla całej rodziny – edukacja ekologiczna dzieci i dorosłych w WPN”.



Spis treści

Z ŻYCIA WIGIERSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Od lata do jesieni 2014 r.

PRZYRODA I KRAJOBRAZ

Dziuplaki

Dorota Zawadzka

25 lat WPN: Edukacja

Joanna Adamczewska

FOTOREPORTAŻ

Uroczystość 25-lecia Wigierskiego Parku Narodowego

HISTORIA, TRADYCJA, KULTURA

Droga Suwałki – Sejny

Maciej Ambrosiewicz

Grodzisko w Posejnelach

Zdzisław Zaborowski

TURYSTYKA, WĘDKARSTWO, REKREACJA

Wiadomości turystyczne

Barbara Perkowska

PARK I JEGO MIESZKAŃCY

Kamedulskie dziedzictwo

Tomasz Huszcza

ROZMAITOŚCI

Martwe drewno cz. IV. Kregowce

Anna Krzysztofiak

1

7

8

16

19

23

26

30

32

Lato i jesień 2014 r.

W dniach 10-11 lipca gościliśmy w WPN-ie delegację Komisji Europejskiej: panią Maję Mikosińską – oficera technicznego, panią Annę McClintock – oficera finansowego oraz pana Stanisława Tworka – przedstawiciela Zewnętrznego Zespołu Monitorującego, którzy skontrolowali prawidłowość oraz stan realizacji naszego projektu LIFE11NAT/PL/000431 „Czynna ochrona zagrożonych gatunków i siedlisk na obszarze Natura 2000 Ostoja Wigierska”. Po zapoznaniu się z wybranymi dokumentami oraz po inspekcji terenowej, ocena merytoryczna zadań wystawiona przez komisję brzmiała: „projekt wdrażany jest sprawnie i prowadzony bardzo dobrze”.



Pracownicy WPN-u prezentują przedstawicielom Komisji Europejskiej efekty koszenia łąk w rejonie Kruszynka. Fot. Tomasz Janecki

26 sierpnia dr hab. Iwona Jasser z Zakładu Ekologii Mikroorganizmów na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, we współpracy z Pracownią Naukowo-Edukacyjną, pobierała próby nanoplanktonu z sucha-



Pobór prób nanoplanktonowych na sucharze Wądołek. Fot. Tomasz Janecki

arów oraz kilku innych jezior WPN-u. Prace prowadzono w ramach projektu „Badanie występowania i czynników środowiskowych ograniczających liczebność i występowanie potencjalnie toksycznej, inwazyjnej cyjanobakterii *Cylindrospermopsis raciborskii* na terenie Polski i Litwy”.

W dniach 3-5 września w hotelu „Nad Wigrami” w Gawrych Rudzie odbyło się sympozjum naukowe pt. „Inwazyjne gatunki obcego pochodzenia zagrożeniem dla rodzimej przyrody” organizowane w ramach projektu pt. „Ochrona rodzimej flory przed gatunkami roślin obcego pochodzenia na obszarach Natura 2000 „Ostoja Wigierska”, „Sandr Brdy” i „Roztocze Środkowe”. Dr Lech Krzysztofiak przedstawił uczestnikom dotychczasowe efekty zwalczania niecierpka gruczołowatego w Wigierskim Parku Narodowym w ramach projektu LIFE11NAT/PL/000431 oraz wyniki badań nad rozprzestrzenianiem się oraz sposobami eliminacji tego gatunku. Swoimi doświadczeniami w walce z gatunkami inwazyjnymi podzielili się także przedstawiciele innych parków narodowych, placówek naukowych oraz instytucji zajmujących się tą problematyką. Współorganizatorem sympozjum był Wigierski Park Narodowy, a przedsięwzięcie sfinansowano ze środków Unii Europejskiej i NFOŚiGW.



Referaty podczas sympozjum były interesujące i nie zawiodły oczekiwań uczestników. Fot. Tomasz Janecki

6 września w ogrodach klasztoru wigierskiego odbył się piknik rodzinny „Święto Siei”. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka Pojezierze Suwalsko-Augustowskie, które świętowało w tym roku pięciolecie swojej działalności. Program imprezy był bardzo różnorodny: prezentowana była m.in. wystawa



sprzętu rybackiego oraz zdjęć z zimowych i letnich połowów ryb, odbył się pokaz akrobatycznej jazdy konnej i kulinarny show Marcina Budynka, na elektronicznych symulatorach można było poćwiczyć „ekojazdę”, czyli sposób prowadzenia samochodu zgodnie z przepisami i przy jak najniższym zużyciu paliwa, nabyć regionalne produkty spożywcze i artystyczne, najeść się wędzonych ryb, sprawdzić się w konkursie wiedzy o regionie i Lokalnej Grupie Rybackiej, posmakować jubileuszowego tortu rybnego, a także posłuchać występów muzycznych Cezarego Markiewicza i jego zespołu. Bardzo udana impreza zgromadziła kilkuset uczestników.

6 września w Biebrzańskim Parku Narodowym kosiarze z kraju i zagranicy stoczyli walkę o tytuł Mistrza Świata w koszeniu bagiennych łąk dla przyrody. Wigierski Park Narodowy reprezentowało dwóch zawodników: leśniczy Zdzisław Zaborowski i podleśniczy Sławomir Piętka. W konkurencji drużynowej w klasyfikacji parków narodowych (dystans 100 m) zajęli oni wysokie 4 miejsce. W konkurencji indywidualnej Zdzisław Zaborowski uplasował się na 21 miejscu.

Na początku września miała miejsce kontrola realizacji projektu „Ograniczenie presji turystycznej na cennych przyrodniczo obszarach Wigierskiego Parku Narodowego”. Projekt ma na celu rozwój bazy służącej osobom odwiedzającym park (m.in. budowa parkingu i pomostu przy Muzeum Wigier, budowa miejsc postojowych na Słupiu, modernizacja CIT w Krzywem). Projekt jest finansowany przez CKPŚ ze środków UE i NFOŚiGW. Kontrola prowadzona przez przedstawiciela Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie nie wykazała żadnych nieprawidłowości w realizacji tego projektu.

W dniu 19 września w Studzienicznej koło Augustowa odbyły się zawody sportowe w biegu na orientację zorganizowane przez Nadleśnictwo Płaska. Wigierski Park Narodowy reprezentował zespół w składzie: Marta Kopiczko, Elżbieta Perkowska i Zdzisław Zaborowski. Szefem zespołu był zastępca dyrektora parku Jarosław Borejszo. Zawodnicy mieli do pokonania sześciokilometrowy odcinek trasy leśnej, na której mieli odnaleźć przy pomocy mapy i kompasu szesnaście punktów kontrolnych. Zawodnikom z parku udało się odnaleźć wszystkie punkty kontrolne, jednak nie zmieścili się w wyznaczonym limicie czasu.

W dniach 20-21 września Wigierski Park Narodowy promował swoje walory oraz ofertę turystyczną i edukacyjną na IV Międzynarodowych Targach Turystycznych i Wędkarskich na Pograniczu - Sejny EXPO. Na targach zaprezentowało się w sumie 140 wystawców z Polski, Litwy, Białorusi, Rosji, Ukrainy, Bułgarii i RPA. Zwiedzający mogli obejrzeć prezentacje multimedialne o WPN-ie, zapoznać się zasadami udostępniania parku oraz otrzymać bezpłatne wydawnictwa promocyjne. Największym zainteresowaniem cieszył się nasz nowy przewodnik „Rowem po WPN”. Odwiedzający stoisko mogli sobie zrobić

zdjęcie z bielikiem lub bobrem. Nasze stoisko odwiedzili m. in. pracownicy centrów informacji turystycznych z Litwy, biur podróży oraz nauczyciele z województwa podlaskiego. Organizatorzy targów przygotowali wiele atrakcji dla gości i wystawców. Oprócz zwiedzania stoisk targowych można było spróbować regionalnych potraw, obejrzeć łodzie, sprzęt wędkarski, rękodzieło ludowe. Targi odwiedziło ok. 1200 gości – mieszkańców pogranicza oraz turystów.

25 września gościliśmy delegację pracowników Pienińskiego Parku Narodowego, zaangażowanych w realizację projektu LIFE+ „Natura w mozaice – ochrona gatunków i siedlisk w obszarze Pieniny”. W czasie długiej wycieczki terenowej oraz spotkania kameralnego pracownicy Pracowni Naukowo-Edukacyjnej WPN-u zapoznali gości z założeniami, zaawansowaniem oraz dotychczasowymi efektami prac prowadzonych w ramach naszego projektu LIFE.

W dniu 26 września w WPN-ie przeprowadziliśmy akcję „Sprzątanie Świata”. Tegoroczna akcja odbyła się pod hasłem „Turysto! Szanuj Środowisko!”. W imprezie wzięło udział ponad 800 uczniów oraz nauczycieli. W sprzątaniu pomagali również osadzeni z Aresztu Śledczego w Suwałkach. Porządkowane były brzegi jezior, plaże, szlaki turystyczne, ścieżki edukacyjne, parkingi i drogi gminne. Do akcji przyłączyły się również instytucje i podmioty gospodarcze, które pomogły nam w organizacji imprezy. Dowóz dzieci z suwalskich szkół był możliwy dzięki uprzejmości Zakładu Komunikacji Miejskiej w Suwałkach, który udostępnił dodatkowe połączenie autobusowe. Jak co roku, Wójt Gminy Suwałki zapewnił dzieciom z obszaru gminy worki, rękawiczki oraz poczęstunek przy ognisku. Dzięki zaangażowaniu Pana Stanisława Huryna z Płociczna możliwe było przyjęcie grupy młodzieży, która podobnie jak w poprzednich latach bawiła się po skończonej akcji przy ognisku na terenie Wigierskiej Kolejki Wąskotorowej. Wszystkim współorganizującym akcję Sprzątania Świata składamy podziękowania za pomoc w przeprowadzeniu imprezy.

W dniu 27 września Wigierski Park Narodowy zorganizował warsztaty przewodnickie. W spotkaniu wzięło udział 40 osób - obecni i przyszli przewodnicy turystyczni, pracownicy informacji turystycznej i biur podróży, nauczyciele, podmioty turystyczne działające na terenie parku. Podczas warsztatów zaprezentowano zasady udostępniania Wigierskiego Parku Narodowego i obszarów Natura 2000, aktualności turystyczne i zamierzenia dotyczące rozwoju turystyki na obszarze Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego. Podczas sesji terenowej uczestnicy warsztatów mieli okazję zapoznać się z położonym na wschód od granic parku grodziskiem w Posejnelach, po którym oprowadzał leśniczy WPN-u - Zdzisław Zaborowski oraz poznać rodzime i obce gatunki roślin Wigierskiego Parku Narodowego na ścieżce edukacyjnej „Las”. Warsztaty były kolejnym spotkaniem w cyklu, organizowanym w ramach projektu: „Czynna ochrona zagrożonych gatunków i siedlisk na obszarze Natura 2000 Ostoja Wigierska LIFE11 NAT/PL/000431”.

🗨️ We wrześniu w siedzibie Firmy ProGea Consulting w Krakowie oraz ESRI Polska w Warszawie odbyły się szkolenia dla pracowników parku z obsługi oprogramowania komputerowego do przetwarzania danych z lotniczego skaningu laserowego oraz zdjęć lotniczych i satelitarnych. Programy komputerowe umożliwiają m.in. wykonywanie analiz zmian zachodzących w środowisku przyrodniczym WPN-u, w tym analiz kondycji roślinności. Zakup specjalistycznych programów: Lp360 oraz ENVI zrealizowano w ramach projektu pn.: „GIS jako podstawa wdrożenia Planu Ochrony Wigierskiego Parku Narodowego” dofinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Źródło: ProGea Consulting – pracownicy parku z certyfikatami ukończonego szkolenia, obok trenerzy oprogramowania Lp360.

🗨️ Wigierski Park Narodowy, już po raz piąty, włączył się do Konkursu Wiedzy Ekologicznej „Różnorodność biologiczna i formy ochrony przyrody w Polsce”. Konkurs jest adresowany do gimnazjalistów z terenu województwa podlaskiego. Jego tematyka dotyczy ekologii, ochrony przyrody i różnych jej form; zagadnień związanych z: zachowaniem różnorodności biologicznej, restytucją, gatunkami rzadkimi i zagrożonymi wyginięciem. W 85 rocznicę restytucji żubra wiele zagadnień konkursowych dotyczy tego gatunku przywróconego naturze. 18 września w szkołach zorganizowany został etap szkolny, w 10 gimnazjach, w których konkurs jest koordynowany przez WPN, w teście wiedzy uczestniczyło około 100 osób. Do etapu powiatowego, który odbył się 16 października



Zmagania konkursowe. Fot. Katarzyna Łukowska

w Muzeum Wigier, przystąpiło 28 osób. Pięcioro uczniów zakwalifikowało się do etapu wojewódzkiego, który miał miejsce w Białowieży 25 listopada.

🗨️ Na zaproszenie Białowieckiego Parku Narodowego uczestniczyliśmy w jubileuszowej XX Wystawie Grzybów Puszczy Białowieckiej. Organizatorzy zapewнили wiele „grzybowych” atrakcji - ciekawe wykłady i prezentacje, wystawę fotografii, warsztaty plastyczne, wspólne gromadzenie skarbów do kapsuły czasu, wspinaczkę na żubra i oczywiście zupełną grzybową. Kulminacyjnym punktem programu było zwiedzanie wystawy grzybów z Puszczy Białowieckiej w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej. Na całodziennym pikniku spotkali się także uczniowie ze szkół, które położone są na terenach kilku euroregionów. Euroregion Niemen reprezentowali uczniowie z Zespołu Szkół w Starym Folwarku.



Grzyby trujące, jadalne, nadrzewne i nadziemne, o nietypowych zapachach i fantazyjnych kształtach owocników – to główna atrakcja wystawy. Fot.

🗨️ W dniach 2-3 października gościliśmy na warsztatach praktycznych w Ośrodku Edukacji Środowiskowej na Słupiu i w Muzeum Wigier nauczycieli biologii i przyrody ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z Warszawy i okolic. Nauczyciele odbywali tu kurs doskonalący metody prowadzenia zajęć terenowych, uczestnicząc w zajęciach prowadzonych przez pracowników parku. Nauczyciele badali plankton i makrofaunę bezkręgową oraz właściwości chemiczne wód jeziora Wigry.

🗨️ W dniach 17-18 października odbyło się seminarium „Problemy ochrony Wigierskiego Parku Narodowego”, podsumowujące blisko 3-letnie prace nad planem ochrony Wigierskiego Parku Narodowego i obszaru Natura 2000 Ostoja Wigierska.

🗨️ 18 października, podczas drugiego dnia obchodów 25-lecia Wigierskiego Parku Narodowego, dokonano uroczystego otwarcia ścieżki spacerowej „Dąbek”. Ścieżka zlokalizowana jest nad Zatoką Słupiańską, nad jeziorem Wigry, w pobliżu wsi Gawrych Ruda. Ścieżka znajduje się w bliskim sąsiedztwie ścieżki edukacyjnej „Jeziora” oraz turystycznych tras narciarskich. Ma długość 1,5 km, prowadzi przez lasy i brzegiem jeziora Wigry. Na ścieżce



rośnie już 25 dębów symbolicznie posadzonych z okazji 25-lecia WPN-u, a podarowanych nam przez Nadleśnictwo Suwałki z jego nowej szkółki kontenerowej.

20 października gościem specjalnym Muzeum Wigier był Jego Ekscelencja biskup Romuald Kamiński, który w ramach wizytacji parafii wigierskiej odwiedził również parkowe muzeum w Starym Folwarku. Biskupowi towarzyszyli: ks. Dariusz Rogiński – dyrektor Wigierskiego Areopagu Nowej Ewangelizacji, proboszcz parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach i wikariusz – ks. Łukasz Kordowski.

24 października w Muzeum Wigier odbyło się kolejne spotkanie z podróżnikami. Prelegentami byli Maria i Sławomir Kołodziejscy, którzy opowiedzieli o swojej wyprawie po południowo-zachodnim pasmie górskim Piryn i po masywie Riła w Bułgarii. Spotkanie rozpoczęło kolejny cykl „Spotkań z podróżnikami”. Państwo Kołodziejscy w niezwykle ciekawy sposób zaprezentowali przepiękne i dzikie bułgarskie góry. Na spotkanie przybyło wielu słuchaczy, którzy zadali obojgu podróżnikom mnóstwo pytań. Bułgaria jest znana głównie jako miejsce wypoczynku nad morzem. Wędrówki po górach nie budzą większego zainteresowania, ale może dzięki temu spotkaniu, które zostało zilustrowane interesującymi zdjęciami, kilku Suwałczan postanowi pójść w ślady Państwa Kołodziejskich.

Tego samego dnia w Muzeum Wigier odbył się vernisaż wystawy zdjęć uczestników zorganizowanego przez WPN Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Piękno nadwigierskiej przyrody”.

W konkursie wzięły udział 24 osoby, które przesyłały 68 zdjęć. Najmłodszy uczestnik miał 15, a najstarszy 58 lat. Komisja konkursowa, której przewodniczył fotografik Piotr Malczewski, przeprowadziła wstępną selekcję prac, wybierając 26 najlepszych pod względem kompozycyjnym i technicznym fotografii. Przyznała Grand Prix oraz wytypowała 25 zdjęć do głosowania Internautów. Zwycięzcami konkursu zostali: Grand Prix – Marcin Olszewski „Połów”, 1. miejsce - Przemysław Wasilewski „Jezioro Pierty o wschodzie słońca”, 2. miejsce – Przemysław Wasilewski „Jezioro Pierty”, 3. miejsce - Danuta Spławnik „Wschód słońca. Ważki w oczekiwaniu na słońce”. Konkurs i cenne



Grand Prix - autor i nagrodzona praca. Fot. Małgorzata Januszewicz

nagrody sfinansowano w ramach projektu „Przyroda dla całej rodziny – edukacja ekologiczna dzieci i dorosłych w WPN” ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

W dniu 24 października dokonano odbioru prac remontowych na drogach: Gościniec Wasilczykowski i Droga Gawarcowska. Drogi te ważne są m.in. dla ochrony przeciwpożarowej obszarów leśnych parku. Teraz specjalistyczne samochody Straży Pożarnej szybko dojadą do ewentualnego pożaru lasu, co jest bardzo ważne dla sprawnego przeprowadzenia akcji gaśniczej i niedopuszczenia do rozprzestrzenienia się pożaru na duży obszar. Remonty nawierzchni dofinansowane zostały ze środków Funduszu Leśnego.



Wykonywanie kontrolnej odkrywki w nawierzchni wyremontowanej drogi. Fot. Zbigniew Tarlecki

29 października został przesłany Ministrowi Środowiska projekt zarządzenia w sprawie zadań ochronnych dla Wigierskiego Parku Narodowego na 2015 rok, wraz z załącznikami, uzasadnieniem i pozytywną opinią Rady Naukowej Parku.

15 listopada odbyło się ostatecznie w tym roku liczenie ptaków na jeziorze Wigry, prowadzone od 2005 roku przez współpracujących z Parkiem ornitologów: Dorotę, Jerzego i Grzegorza Zawadzkich. W sumie doliczono się 2687 osobników, wśród których między innymi były 44 uhlle, 3 bielaczki i 287 kormoranów.

W tegorocznych wyborach samorządowych 3 pracowników WPN-u zostało wybranych przez mieszkańców do rad gmin. Do Rady Gminy Suwałki weszli Marek Jeromin i Stefan Mackiewicz, do Rady Gminy Krasnopol wszedł Tomasz Huszcza.

W dniach 18-21 listopada odbyła się kolejna kontrola realizacji zadań programu LIFE11NAT/PL/431, tym razem przeprowadzona przez NFOŚiGW. Pod lupę poszła dokumentacja procedur przetargowych oraz dokumenty budowlano-techniczne, dotyczące budowy kładek na ścieżkach turystycznych oraz budowy przepustów dla płazów. Obie inwestycje sprawdzono również w terenie, zwracając

szczególną uwagę na tablice informacyjne o projekcie oraz informację o instytucjach współfinansujących i wielkości dofinansowania. Po raz kolejny ocena kontroli była pozytywna, utwierdzając nas w przekonaniu, że projekt prowadzimy rzetelnie, w pełnej zgodzie z wymogami oraz dobrze i skutecznie wdrażamy go w życie.

21 listopada w Starym Folwarku miało miejsce piąte spotkanie dyskusyjne – warsztaty w ramach konsultacji społecznych dotyczących prac nad projektem planów ochrony dla Wigierskiego Parku Narodowego i obszaru Natura 2000 Ostoja Wigierska. Spotkanie poświęcone było problematyce zagospodarowania przestrzennego, wzięło w nim udział blisko 130 osób.

W IV kwartale kontynuowano realizację zabiegów ochronnych w ekosystemach wodnych parku. W dniu 15 października zarybiono wybrane jeziora narybkiem podchowany siei. Do jezior Wigry, Białe Wigierskie oraz Mulaczysko trafiło 26 tysięcy sztuk narybku tego gatunku, o łącznej masie 331,75 kg. W dniu 28 października przeprowadzono zarybienie jeziora Wigry narybkiem troci jeziorowej w ilości 2000 szt. oraz rzeki Czarnej Hańczy narybkiem pstrąga potokowego w ilości 4000 szt. W dniu 30 października wpuszczono do jeziora Wigry pierwszą partię krocza lina (354 kg). Zarybienie linem będzie kontynuowane w listopadzie – łącznie do jeziora Wigry i Pierty trafi 690 kg narybku lina. Zarybienia finansowane są przez

NFOŚiGW w Warszawie, w ramach realizacji przedsięwzięcia pn: „Czynna ochrona zespołów ryb w wybranych ekosystemach wodnych Wigierskiego Parku Narodowego”, które przewiduje zarybienia parkowych wód narybkiem siei, węgorza, suma, troci jeziorowej, pstrąga potokowego oraz lina w latach 2013-2017. W listopadzie przeprowadzono odłowy tarlaków sielawy i siei w jeziorze Wigry, których celem było pozyskanie ikry i wychów narybku w parkowym ośrodku zarybieniowym w Tartaku.

W dniu 14 listopada w Muzeum Wigier miało miejsce kolejna prelekcja z cyklu „Spotkanie z podróżnikiem”. Tym razem podróżnik Piotr Łukowski w opowieści pt. „Ziemia nie tylko święta. Przez Izrael z plecakiem” pokazał Ziemię Świętą jako miejsce niezwykle nie tylko ze względów religijnych, ale także przyjazne turystom w innych miejscach niż Jerozolima. Okazuje się, że można przemierzyć ten kraj środkami publicznej komunikacji, znaleźć interesujące zabytki i cuda przyrody, zapomnieć choć na chwilę o żywym konflikcie państwa Izrael z sąsiadami.

Informacje przygotowali: Joanna Adamczewska, Jarosław Borejszo, Tomasz Janecki, Maciej Kamiński, Lech Krzysztofiak, Jacek Łoziński, Wiesława Malinowska, Wojciech Misiukiewicz, Michał Osewski, Barbara Perkowska, Elżbieta Perkowska, Piotr Pieczyński, Zdzisław Zaborowski.

PRZYRODA I KRAJOBRAZ

Dziuplaki

Dorota Zawadzka

Lasy Wigierskiego Parku Narodowego stanowią miejsce życia wielu gatunków ptaków. Liczba gatunków ptaków rośnie wraz z wiekiem drzewostanów – jest największa w starodrzewach, czyli najstarszych lasach. W parku udział starych drzewostanów systematycznie wzrasta, gdyż nie prowadzi się tu użytkowania lasu w formie zrębów i, poza określonymi wyjątkami, nie usuwa się drzew zamierających, opanowanych przez grzyby lub owady. Dzięki temu coraz lepsze warunki znajdują tu ptaki związane z obumierającymi i martwymi drzewami. Drzewa takie dostarczają im bezpiecznych miejsc do gniazdowania oraz pożywienia (głównie owadów). Najważniejszą grupą ekologiczną, związaną ze stary-

mi drzewostanami, są **dziuplaki**, czyli ptaki odbywające lęgi w dziuplach. Dzielimy je na dwie kategorie. Pierwsza z nich to **dziuplaki pierwotne**, które same wykuwają dziuple lęgowe. Spośród ptaków gniazdujących w WPN-ie są to dzięcioły, z wyjątkiem krętogłowa. Kucie dziupli, które angażuje zarówno samca jak i samicę, trwa od 2 do 3 tygodni. Dzięcioły mają wyjątkowe przystosowania anatomiczne do kucia w drewnie. Do odłupywania drzazg z drzewa służy im długi i mocny, przypominający dłuto, dziób, wyjątkowa odporność czaszki na wstrząsy spowodowane uderzeniami dzioba oraz budowa ciała pozwalająca na utrzymanie pionowej pozycji na pniu drzewa. Przy utrzymaniu takiej pozycji pomagają

dzięciołom symetrycznie rozstawione cztery palce (po dwa do przodu oraz do tyłu) oraz bardzo sztywne sterówki, na których ptaki opierają ciężar ciała podczas pracy. Każda para dzięciołów corocznie do każdego lęgu wykuwa nową dziuplę. Dzięki takim zwyczajom związanym z rozrodem, w lesie jest duża liczba niezajętych dziupli wykutych przez ptaki w poprzednich latach. Mogą je wykorzystywać inne gatunki ptaków, które same nie potrafią ich wykonać.

Najliczniejszym dziuplakiem pierwotnym parku jest dzięcioł duży. Występuje na wszystkich siedliskach leśnych, w drzewostanach w wieku co najmniej 70 lat. Wykuwa dziuple w sosnach, brzozech, osikach, olchach,





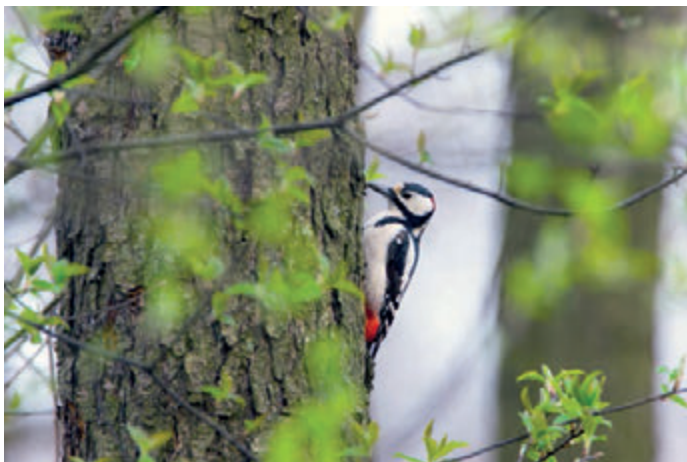
Dzięcioł czarny na martwej sośnie.

a rzadziej w drzewach innych gatunków. Okrągłe otwory wlotowe znajdują się na wysokości 1-20 m nad ziemią. Drugi pod względem liczebności w nadwiguerskich lasach jest dzięcioł czarny, największy spośród krajowych dzięciołów. Gniazduje głównie w starych sosnach. Dziuple po dzięciole czarnym są najliczniejsze w drzewostanach sosnowych starszych niż 130 lat. Zazwyczaj znajdują się na wysokości 8-20 m nad ziemią. Dziuple dzięcioła czarnego mają do ok. 60 cm głębokości i średnicę wlotową do 15 cm. Podczas kucia ptaki rozsypują wokół drzewa wióry długości do 15 cm i szerokości do 3 cm. Dziuple te są później wykorzystywane przez największe dziuplaki wtórne: sowy, gołębie i kaczki. Najmniejszym dziuplakiem pierwotnym jest dosyć liczny w WPN-ie dzięciołek, wykuwający niewielkie dziuple

w drzewach liściastych o miękkim drewnie. Wybiera do tego celu wierzby i osiki rosnące w pobliżu brzegów lasów i polan leśnych. Jego małe dziuple znajdują się nisko nad ziemią. Mniejszy od dzięcioła czarnego jest gniazdujący w sąsiedztwie terenów otwartych niezbyt liczny w parku dzięcioł zielonosiwy. Wykuwa on dziuple wyłącznie w drzewach liściastych, przede wszystkim w olchach i osikach. Podobnym, ale w WPN-ie bardzo rzadko spotykanym gatunkiem, jest dzięcioł zielony. Preferuje on zadrzewienia i brzegi lasów liściastych, wykuwając gniazda w olchach i wierzbach. Dzięcioł średni jest ptakiem związanym ze starymi dębami, na których żeruje. Najczęściej wykuwa dziuple w dębach, rzadziej w innych gatunkach drzew liściastych, zazwyczaj na wysokości 1-4 m nad ziemią. Dwa najrzadsze dzięcioły w WPN-ie to ptaki związane z martwymi i zamierającymi drzewami. Dzięcioł biało-grzbiety i trójpalczasty uchodzą w Europie za gatunki wskaźnikowe lasów naturalnych. Pokarm dzięcioła biało-grzbiatego stanowią larwy owadów żyjących w martwych konarach starych drzew liściastych: dębów, olch i brzoź. Dzięcioł biało-grzbiety występuje w WPN-ie głównie w podmokłych drzewostanach liściastych i mieszanych, wykuwa dziuple o głębokości do 25 cm w olchach lub brzozach. Na zamierających świerkach i olchach zdobywa pożywienie dzięcioł trójpalczasty. Jest to w WPN-ie jedyny dzięcioł, który wykuwa dziuple w świerkach. Może także robić dziuple w olchach. Zasiedlane przez ten gatunek środowiska obejmują stare świerczyny z zamierającymi świerkami oraz olsy z domieszką świerka. Wszystkie

dzięcioły są ptakami terytorialnymi i ściśle osiadłymi. Wyprowadzają jeden lęg w roku. Wczesną wiosną zajmowaniu rewirów lęgowych i dobieraniu się w parę towarzyszą donośne werble (bębnienie w suchą gałąź), będące odpowiednikiem śpiewu godowego u innych gatunków ptaków. Zimą dzięcioły mogą wykorzystywać dziuple lęgowe do nocowania, co zapewnia im ochronę przed stratami energii.

Z kolei **dziuplaki wtórne**, to ptaki, które nie potrafią samodzielnie tworzyć dziupli. Do odbycia lęgów wykorzystują istniejące dziuple wykute przez dzięcioły oraz dziuple naturalne, powstałe na skutek rozkładu drewna żywych drzew przez grzyby. W Wigierskim Parku Narodowym gnieździ się ponad 20 gatunków dziuplaków wtórnych. Najliczniejszą grupę stanowią ptaki o najmniejszych rozmiarach ciała, wykorzystujące przede wszystkim dziuple po dzięciole dużym oraz innych dzięciołach, mniejszych od czarnego. Są to sikory, muchołówki, pleszka, kowalik, krętogłów. W Wigierskim Parku Narodowym najpospolitszym gatunkiem sikory jest sosnowka, osiagająca w borach i lasach z domieszką świerka liczebność do kilku par na 10 ha. W podobnych środowiskach rzadziej spotykana jest bogatka. W ubogich sośninach gniazduje czubotka, a w drzewostanach liściastych i mieszanych: modraszka, czarnogłówka i sikora uboga. Wszystkie sikory są ptakami osiadłymi i zimą często nocują w dziuplach. Dziuple po dzięciole dużym zajmuje także liczna w WPN-ie muchołówka żałobna. Gatunek ten chętnie gnieździ się także w budkach lęgowych, wieszanych w młodszych drzewostanach, w których brakuje



Dzięcioł duży przy kuciu dziupli.



Dzięcioł zielonosiwy – samica.

dziupli. Z kolei muchołówka mała wykorzystuje do lęgów głównie dziuple naturalne w starych grabach i dębach. Kolejnym mieszkańcem dziupli wykrywanych przez dzięcioły jest krętogłów - najmniejszy i jedyny wędrowny dzięcioł, o słabym dziobie, nieprzydatnym do wykuwania dziupli. Zdarza się niekiedy, że przy niedostatku dziupli lub budek lęgowych dziuplaki konkurują o dostępne miejsca do wyprowadzenia piskląt. Krętogłów potrafi przepędzić z zajętej już dziupli sikory lub muchołówki i znosić jaja bezpośrednio na lęgu dotychczasowych właścicieli. W dziuplach dzięcioła dużego gnieździ się także sóweczka. Jest to najmniejsza sowa Europy, prowadząca aktywność dzienną. Poluje głównie na drobne ptaki. Jesienią nadmiar upolowanych ofiar gromadzi w dziuplach służących jej za spiżarnie, z których korzysta w okresie niedostatku pożywienia, szczególnie zimą. Zajmująca rewir lęgowy para sóweczek potrzebuje więc kilku dziupli, niezbyt odległych od siebie. W dzięciolich dziuplach w WPN-ie rzadko gniazduje jerzyk - najsprawniejszy lotnik wśród ptaków, bardzo licznie gniazdujący w szczelinach wysokich budynków w miastach. Do pospolitych mieszkańców dziupli należą szpak oraz kowalik. Ten ostatni gatunek zajmuje często dziuple o dużym otworze wlotowym, który zmniejsza, obmurując go gliną lub iłem i dostosowując w ten sposób średnicę otworu do własnych rozmiarów. Dziuple dzięciołów, dziuple naturalne lub budki lęgowe zasiedla pleszka. Buduje ona dość duże gniazda i częściej jej lęgi spotykane są w dziuplach naturalnych lub w większych budkach lęgowych.

Dziuple po dzięciole czarnym wykorzystują dziuplaki wtórne o dużych rozmiarach ciała. Obecność dzięcioła czarnego w lasach WPN-u warunkuje możliwość gniazdowania tu siniaka i włośchatki. Siniak chętnie zajmuje dziuple w martwych sosnach, włośchatka preferuje dziuple w żywych starych sosnach. Podobnie jak sóweczka, potrzebuje ona kilku dziupli wykorzystywanych jako spiżarnie oraz miejsce schronienia. Dziuple po dzięciole czarnym niekiedy zasiedla puszczyk, chociaż gatunek ten, ze względu na duże rozmiary ciała, częściej gnieździ się w wypróchniałych, połamanych drzewach lub dużych dziuplach natural-

nych. W Wigierskim Parku Narodowym do mieszkańców największych dziupli należą ptaki wodne: gągoł, nurogęs oraz czasami krzyżówka. Zarówno gągoł, jak i nurogęs potrafią gniazdować w dziuplach na znacznej wysokości, nawet 20 nad ziemią i niekiedy w znacznej odległości od wody. Po wykluciu piskląt samica wylatuje z dziupli i głosem stymuluje młode do opuszczenia dziupli. Pisklęta wyskakują z dziupli, nie czyniąc sobie krzywdy

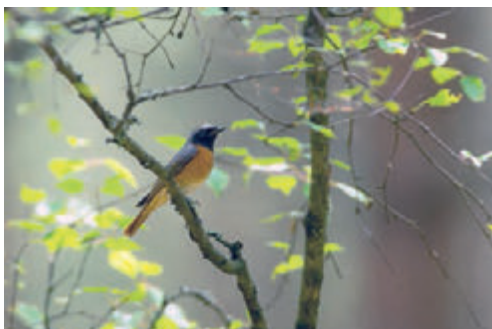
i pod opieką matki wędrują do wody. W sytuacji niedostatku dziupli dwie samice kaczek mogą konkurować i znosić jaja do jednego gniazda. Opiekę nad lęgiem przejmuje ta samica, która przegoni drugą. Dochodzi wówczas do lęgów mnogich lub - jeśli samice należą do innych gatunków - do lęgów mieszanych. Sporadycznie dziuple dzięcioła czarnego w sąsiedztwie terenów otwartych może także wykorzystywać do lęgów dudek. Ten barwny ptak najchętniej zajmuje



Dziupla dzięcioła czarnego.



Samiec dzięcioła dużego przy dziupli.



Samiec pleszki.



Gniazdo bogatki z jajami.



Modraszka przy dziupli naturalnej.



Włośchatka w dziupli po dzięciole czarnym.



Samica gągoła w dziupli po dzięciole czarnym.

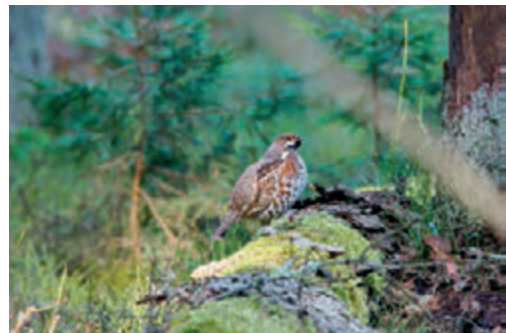




Gniazdo śpiewaka w złamanym świerku.



Samica muchołówki żalobnej.



Samiec jarząbka na martwym drewnie.

nisko położone dziuple naturalne, np. w starych wierzbach.

Wnęki i szczeliny drzew chętnie wykorzystują do umieszczenia gniazda **półdziuplaki**, do których należą, np.: muchołówka szara, pokrzywnica, kos, rudzik, kopciuszek, wyjątkowo śpiewak. Na wykotach drzew gniazda ukrywa strzyżek.

Z czubków martwych drzew, jako czatowni, korzystają ptaki drapieżne. W Wigierskim Parku Narodowym można na nich obserwować czatujące na zdobycz bieliki i kobyzy, rzadziej inne gatunki drapieżników. Martwe drewno leżące na dnie lasu jest ważnym elementem siedliska leśnego kuraka - jarząbka, który wykorzystuje leżące drzewa do obserwacji terenu i ukrywania się. Połamane drzewa lub



Sóweczka poluje w ciągu dnia.

ich sterzące gałęzie na dnie lasu stanowią doskonałe czatownie dla sóweczki i włochatki. Obecność martwych i zamierających drzew w ekosystemie leśnym jest bardzo ważna dla ptaków. Wielu gatunkom warunkuje możliwość występowania, gniazdowania, zimowania lub zdobywania pokarmu.

Fotografie: Grzegorz Zawadzki



Obecność martwego drewna jest ważna dla ptaków leśnych.

25 lat WPN Edukacja

Joanna Adamczewska

Dwadzieścia pięć lat temu, kiedy powstawał Wigierski Park Narodowy, idea aktywnej edukacji ekologicznej społeczeństwa dopiero zaczynała się rozwijać. Zwrócono wtedy uwagę na możliwość włączenia się służb parków narodowych w upowszechnianie wiedzy o przyrodzie, istniejących zagrożeniach i potrzebach ochrony. Inicjatywę tę wspierał Krajowy Zarząd Parków Narodowych.

W roku 1990 w dwóch polskich parkach narodowych – Ojcowskim i Kampinoskim zostały utworzone pierwsze ośrodki edukacyjne, co zaowocowało podjęciem podobnych przedsięwzięć w innych częściach

kraju. Od początku lat 90. działalność edukacyjną zaczęły prowadzić także Lasy Państwowe, parki krajobrazowe oraz liczne organizacje pozarządowe, zaczęły postawać terenowe ośrodki edukacyjne, zielone szkoły, ścieżki edukacyjne. Edukacja ekologiczna stała się przedmiotem zainteresowania ośrodków akademickich, powstawały centra szkoleniowe dla nauczycieli i animatorów edukacji ekologicznej. Od 1991 roku działalność edukacyjna w parkach narodowych jest oficjalnie jednym z głównych zadań służb odpowiedzialnych za ochronę przyrody, a ustawa o ochronie przyrody z 2004 r. określa edukację przyrodniczą jako

jedno z istotnych zadań parków narodowych.

Dzisiaj funkcje edukacyjne w Wigierskim Parku Narodowym realizuje 11 osobowy zespół pracowników merytorycznych – Dział Edukacji wraz z wchodzącym w jego strukturę Zespołem Muzeum Wigier. Taki stan niewątpliwie przekłada się na rozmaitość i liczbę wydarzeń edukacyjnych (zainteresowanym polecam „Analizy działalności parku”, dostępne na stronie internetowej WPN-u). W bieżącym roku rozpoczęliśmy w parku nabór wolontariuszy, którzy w przyszłości mogą stanowić ważny filar w całokształcie zadań edukacyjnych i udostępnianiu parku.

Początki działalności edukacyjnej parku

W 1989 roku działalność dydaktyczna w Wigierskim Parku Narodowym oznaczala „9 wykładów dotyczących głównie przyrody i jej ochrony”, które wygłoszono m.in. dla PTTK, II LO w Suwałkach, hufca ZHP w Suwałkach, oraz 6 referatów na konferencjach, zjazdach, sympozjach i realizowana była przez pracowników naukowych. Ponadto zorganizowano dwie wystawy, a „tworzącym się muzeum” opiekował się kustosz i laborant. Pierwszy rok funkcjonowania nowego parku narodowego to duży wysiłek administracji nadania ram organizacyjnych nowej jednostki, spraw własnościowych i gospodarczych, jednak już od początku wnioskowano o utworzenie placówki dydaktycznej i muzeum. Analizując całą dokumentację związaną z funkcjonowaniem WPN-u przez 25 lat, bez cienia wątpliwości można rzec, że dzisiejsza baza dydaktyczna, zasoby kadrowe i poziom działalności wyrażający się uznaniem instytucji zewnętrznych, jest efektem wieloletniej, konsekwentnej polityki parku w tym zakresie.

W pierwszych latach działalności parku oprowadzano głównie wycieczki (w roku 1990 było ich 20, w tym 6 zagranicznych, w 1991 – 16 wycieczek, w tym 4 zagraniczne), z których korzystały w większości grupy szkolne. W sali w budynku dyrekcji, którą zaadoptowano na „zbiornicę muzealną” zorganizowano kilka wystaw (np. fotografii Włodzimierza Puchalskiego, prac uczestników konkursu plastycznego) i gromadzono wypreparowane zwierzęta, rozpoczęto także gromadzenie zbiorów do biblioteki WPN-u. Działalność edukacyjna polegała więc głównie na udostępnianiu parku dla zwiedzających, co dzisiaj jest domeną Zespołu ds. Udostępniania Parku.

Istotnym dla edukacji był rok 1992, w którym Rada Parku pozytywnie zaopiniowała pierwszy w historii parku program rozwoju edukacji ekologicznej oraz koncepcję utworzenia Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego w Starym Folwarku (dzisiejsze Muzeum Wigier) i Terenowej Stacji Naukowej nad Zatoką Słupiańską (dzisiaj: Ośrodek Edukacji Środowiskowej), w których miały być reali-

zowane „programy naukowe parku i instytucji współpracujących”. Dość znacząco zaczęła wzrastać od tego roku liczba wycieczek, prelekcji, urządzono stałą ekspozycję zwierząt w zbiornicy muzealnej, pojawiły się dodatkowe etaty w dziale naukowym dla pracowników wypełniających zadania związane z edukacją. Warto nadmienić też, że w roku 1992 Bożena i Jan Walencikowie nakręcili serię filmów pokazujących piękno parku, w tym cieszący się przez lata zainteresowaniem odwiedzających grup film pt. „Bobrze, czy na Wigrach jest dobrze”. W kolejnych latach pracownicy dydaktyczni opracowali szczegółowy program zajęć dla okolicznych szkół, zasady współpracy, ponadto WPN przystąpił do „Porozumienia na rzecz edukacji ekologicznej społeczeństwa województwa suwalskiego”, będącego inicjatywą skupiającą organizacje, instytucje i fundacje zajmujące się edukacją przyrodniczą. Znamiennym jest też rok 1993 - kiedy to po raz pierwszy zorganizowano w parku imprezę edukacyjną, o charakterze masowym – były to obchody Międzynarodowego Dnia Ziemi, które w kolejnych latach wpisały się na stałe w kalendarium imprez i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem młodzieży szkolnej. W tymże roku przystąpiono do wyposażania Terenowej Stacji Badawczej, pełniącej funkcję ośrodka dydaktycznego WPN-u, a w 1994 zorganizowano tam już 9 obozów ekologiczno-naukowych i pierwsze warsztaty metodyczne z ekologii dla nauczycieli.

Liczba oprowadzonych wycieczek i prelekcji w ciągu 25 lat wzrosła do setek grup, tysięcy uczestników zajęć, dziesiątek imprez masowych i bardziej kameralnych konkursów, warsztatów, wystaw i wielu, wielu innych form. Niemożliwe jest tu opisanie całokształtu inwencji parku w zakresie edukacji na przestrzeni ćwierćwiecza, przedstawię jedynie kilka wybranych przykładów. Zainteresowani szczegółowymi informacjami o działalności parku - w tym działalności edukacyjnej, mogą skorzystać z analiz działalności, zamieszczonych na stronie internetowej WPN-u, utworzonej w 2000 roku.

Przygoda z przyrodą w Ośrodku Edukacji Środowiskowej

Wspomniana już Terenowa Stacja Badawcza, która rozpoczęła działalność w 1993 r., to obiekt pozostały po istniejącym tu od lat 60. kompleksie ośrodków wypoczynkowych. Obiekty te, nieposiadające do chwili przejęcia przez park urządzeń do oczyszczania ścieków, w dużej mierze przyczyniały się do degradacji wód w tym rejonie Wigier. W kolejnych latach, aż do 2000 roku, grupy korzystały z bazy noclegowej w domkach kempingowych przy budynku głównym ośrodka, wstępnie zaadaptowanym do funkcji edukacyjnych przy wsparciu finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zły stan techniczny domków kempingowych i brak środków na remonty wpłynął na decyzję o ich rozbiórce. Dziś okolice Ośrodka Edukacji Środowiskowej są zagospodarowane w poszanowaniu piękna przyrody – jest tu ścieżka edukacyjna „Jeziara”, ścieżka spacerowa „Dąbek”, sieć tras narciarskich. Zakończono już usuwanie pozostałości obiektów dawnych ośrodków wypoczynkowych oraz ograniczono występowanie obcych gatunków roślin. Ważną datą jest rok 2010, kiedy to udało się pozyskać dofinansowanie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na gruntowny remont budynku ośrodka. Bez przesady można powiedzieć, że projekt ten nie tylko uratował obiekt przed zamknięciem, ale dzięki nowoczesnemu wyposażeniu tchnął nową jakość w prowadzone tu zajęcia. W ośrodku prowadzimy zajęcia terenowe i stacjonarne, wygłaszamy wykłady, przeprowadzamy warsztaty, odbywają się pokazy filmów i cykle zajęć Letniej Akademii Przyrody. Uczestnicy mają do dyspozycji wiele nowoczesnych i ciekawych pomocy dydaktycznych, urządzono tu salę laboratoryjną, salę edukacji leśnej. W ośrodku są także miejsca noclegowe dla osób prowadzących badania naukowe. Ośrodek pracuje w sezonie – od maja do końca września.

Zaczął się od zbiornicy muzealnej...

Muzea przyrodnicze są najstarszą formą działalności edukacyjnej





W Ośrodku Edukacji Środowiskowej organizujemy nadal Zielone Szkoły, wiele imprez i warsztatów.



Dawna „zbiornica muzealna” w nowej odsłonie po zmianie aranżacji w 2005 r.



Zajęcia z hydrobiologii w OES cieszą się do dziś niesłabnącym zainteresowaniem.

w parkach narodowych. Ich zadaniem jest gromadzenie danych o zasobach przyrodniczych i procesach zachodzących na terenie parków oraz organizacja stałych i okresowych wystaw. Urządzano je zwykle w pierwszych latach istnienia parku – tak też było w przypadku WPN-u. Gromadzenie zbiorów rozpoczęto jednak z myślą o przyszłym muzeum WPN-u „z prawdziwego zdarzenia”. Choć to muzeum powstało (Muzeum Wigier), pierwotna „zbiornica muzealna” pozostała w dawnym miejscu i obecnie, jako wystawa „Nad Wigrami”, cieszy zainteresowaniem wielu zwiedzających. Wystawę wzbogacano w kolejnych latach w nowe eksponaty, wiele aranżacji powstało wysiłkiem pracy własnej kustosa czy kierownika zbiornicy. W 2005 r. sali wystawowej nadano zupełnie inny wizerunek, wprowadzając wiele nowych interaktywnych urządzeń dydaktycznych, niewielkie udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, a przede wszystkim uporządkowaną formułę prezentacji walorów parku. Sala mieści się tuż obok Centrum Informacji Turystycznej WPN-u, stąd też jest punktem startowym niemal wszystkich odwiedzających park grup zorganizowanych i wielu turystów indywidualnych. Od 2011 roku wystawę można zwiedzać z audio-

przewodnikami, w kilku językach. Diorama zainstalowana w 1997 roku w holu głównym siedziby parku, prezentująca bobry i ich żeremie, z wielkimi zmianami, dotrwała do czasów dzisiejszych i nadal jest atrakcją dla zwiedzających.

W 2001 roku, w jednym z budynków leśniczówki w Krzywem, została otwarta stała wystawa etnograficzna pod nazwą „Ocalić od zapomnienia”, a w 2006 roku, w bazie rybackiej WPN-u w Czerwonym Folwarku otwarto wystawę „Historia i tradycje rybactwa nad Wigrami”. Należy wspo-

mniej o działalności wystawienniczej parku w innych placówkach muzealnych czy edukacyjnych. W 1999 roku przygotowano pierwszą wystawę posterową na metalowej konstrukcji pt. „Wigierski Park Narodowy”, która udostępniana była wielokrotnie instytucjom różnych szczebli, szkołom. Ponadto powstało wiele aranżacji wystaw promujących dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe tych terenów w placówkach muzealnych na terenie całego kraju. Wystawę pt. „Wigierskim Park Narodowy” przygotowano i prezentowano w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie (2003) i w Muzeum im. W. Kętrzyńskiego w Kętrzynie (2004). W 2004 roku z okazji piętnastolecia funkcjonowania parku zorganizowana została wystawa pt. „Nad Wigrami” w Muzeum Okręgowym w Suwałkach. Prezentację Wigierskiego Parku Narodowego mogli też zobaczyć odwiedzający w 2005 roku Pałac Kultury i Nauki w Warszawie czy Muzeum Przyrody w Olsztynie (2006 r.)

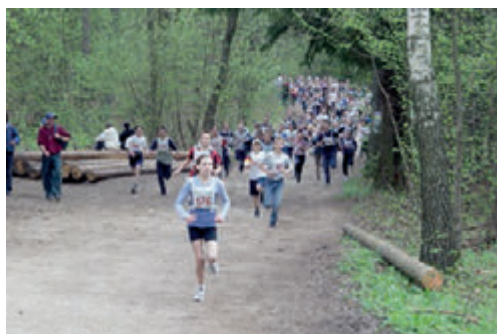
Oba obiekty – Ośrodek Edukacji Środowiskowej na Słupiu i budynek siedziby parku wraz z wystawą w Krzywem oraz sieć ścieżek edukacyjnych w pobliżu - to miejsca, gdzie przez cały okres istnienia parku koncentrowała się praktyczna edukacja przyrodnicza – zajęcia terenowe i ka-



Wręczenie nagród w konkursie „Wigierski Park Narodowy za następne 20 lat”.



Zwiedzanie nowoczesnego Muzeum Wigier to podróż w czasie, a także w głąb jeziora Wigry.



Biegi terenowe w czasie obchodów Dnia Ziemi, 2000 r.



Obchody pierwszego Dnia Ziemi w WPN-ie, 1993 r.

meralne. Obecnie, z bogatej oferty zajęć edukacyjnych korzysta w ostatnich latach od 1500 do 2000 osób rocznie, a najczęściej odwiedzają nas uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów.

Muzeum Wigier

Wigierski Park Narodowy już w 1991 r. podjął starania o przejęcie budynku dawnej Stacji Hydrobiologicznej na potrzeby przyszłego muzeum parku, jednak rozmaite problemy natury formalnoprawnej spowodowały, iż dopiero po kilku latach WPN stał się faktycznym zarządcą obiektów dawnej stacji. Stacja Hydrobiologiczna na Wigrach, która rozpoczęła swoją działalność w 1920 roku, była jednym ze słynnych w kraju i za granicą ośrodków naukowych, działała do wybuchu II wojny światowej, a dalsze koleje losu przyczyniły się niestety do zniszczenia i dewastacji budynku. Prace projektowe nad utworzeniem w Starym Folwarku ośrodka muzealno-edukacyjnego WPN rozpoczęły się w 2001 r., a zostały zakończone w roku 2003. Po wielu latach starań o uzyskanie funduszy, I etap budowy Stacji, obejmujący gruntowny remont i adaptację do celów wystawowych budynku dawnej Stacji Hydrobiologicznej ruszył we wrześniu 2007 roku. Uroczyste otwarcie Muzeum nastąpiło w dniu 22 stycznia 2009



Prof. A. Strumiłło jako przewodniczący komisji konkursowych przez wiele lat pomagał nam oceniać setki prac nadsyłanych na konkursy plastyczne, tu: 2000 r.

roku. W muzeum przygotowano ekspozycję stałą, prezentującą historię nadwigerskiego krajobrazu, głębiny jezior, rzeki, torfowiska i ekosystemy lądowe Wigierskiego Parku Narodowego, działalność człowieka oraz historię i dokonania dawnej placówki naukowej. Muzeum mieści salę laboratoryjną, przeznaczoną do zajęć edukacyjnych oraz salę projekcyjną - miejsce prezentacji filmów, pokazów przezroczy, seminariów i warsztatów. Część muzeum przeznaczona jest na wystawy okresowe. W muzeum organizowane są lekcje muzealne, liczne imprezy, konferencje i seminaria, a także różne w swojej tematyce wystawy czasowe. Obiekt ten, noszący imię Alfreda Lityńskiego - kierownika dawnej Stacji Hydrobiologicznej, jest obecnie zaliczany do jednych z najnowocześniejszych muzeów w parkach narodowych. Ofertę Muzeum Wigier wzbogaciło uruchomienie rejsów edukacyjnych łodzią ze szklanymi oknami w dzień - „Leptodorą II”, która stacjonuje w przystani tuż obok muzeum, a także przygotowanie ścieżki edukacyjnej „Ols” i ogródka dydaktycznego dla najmłodszych.

Z kulturą w przyrodzie

Jako że parki narodowe chronią nie tylko przestrzeń przyrodniczą, ale także kulturową, w sposób naturalny w edukacji wyodrębnił się nurt edukacji kulturowej. Od 2001 roku w Wigierskim Parku Narodowym rozpoczęto prowadzenie warsztatów pod wspólnym hasłem „Ginące zawody” - cykl działań edukacyjnych polegających na „odtworzeniu” dawnych umiejętności wytwórczych, popularnych do początków lat 70. XX wieku w wielu suwalskich wsiach. Zorganizowaliśmy więc warsztaty ceramiczne, tkackie, rzeźbiarskie, zdobnictwa ludowego - powstawały świątki, które trafiły do przydrożnych kapliczek, drewniane łyżki i ptaki, kolorowe krajki, pisanki, wycinanki, etc. Do dziś zainteresowani mogą skorzystać z oferty w tym zakresie. W parku podjęto także działania mające na celu przywrócenie tradycji bartniczych, na ścieżkach edukacyjnych „Las” i „Puszcza” powieszono kłody bartne, a na pierwszej ze ścieżek wykonano barć w żywej sośnie, udokumentowano techniki dziania kłód



Prelekcja w OES, 1998 r.



Zajęcia w sali laboratoryjnej OES, 1998 r.



Zbiornica muzealna w 1996 r.



Prześciganie liny - stała konkurencja podczas wszystkich obchodów Dnia Ziemi, 2000 r.





Dzisiejsza „Leptodora II” na Wigrach.



Wręczenie nagród laureatom konkursów plastycznego i fotograficznego „Świat wokół nas” w 1995 r.



i braci. Ponadto, na trasie kolejki leśnej można dowiedzieć się o dawnych formach eksploatacji lasu, z treści kilku tablic edukacyjnych.

Imprezy duże i małe

Spośród wielu imprez organizowanych przez park, Dzień Ziemi obchodzony w kwietniu zajmuje szczególne miejsce; organizujemy go corocznie od 1993 r. Dzień Ziemi łączy wiele form aktywności młodzieży – odbywają się rajdy po parku – piesze i rowerowe, biegi przełajowe, gry i zabawy terenowe, konkursy, pokazy filmów, warsztaty plastyczne, ceramiczne i wiele innych. Inna impreza – Akcja

„Sprzątanie Świata”, która odbyła się pierwszy raz w 1995 roku organizowana jest nieprzerwanie do dziś.

Ważną imprezą była, zainicjowana przez Wigierski Park Narodowy w 2000 roku, Sztafeta Obszarów Chronionych Województwa Podlaskiego. Podczas pierwszej edycji w organizację sztafety włączyły się wszystkie cztery parki narodowe z województwa podlaskiego i Suwalski Park Krajobrazowy, w kolejnych latach dołączyły pozostałe parki krajobrazowe: Puszczy Knyszyńskiej i Doliny Narwi. Czynny udział w każdej z edycji Sztafety brało udział około 1000 uczniów z całego województwa, którzy pokonywali na rowerach wybrane odcinki rajdu, oraz brali udział w konkursach wiedzy o obszarach chronionych. Sztafetę zorganizowano 7 razy, WPN był jej koordynatorem przez wszystkie edycje.

W kalendarium imprez w ciągu 25 lat można odnotować wiele innych wydarzeń, m.in.: „Ferie z Wigierskim Parkiem Narodowym”, akcję przenoszenia płazów na przez szlaki komunikacyjne „Uwaga! Żaba”, akcję informacyjną nt. szkodliwości wiosennego wypalania traw, Obóz Młodych Rangersów, Europejski Dzień Parków, Festiwal Wody. W latach 2002 – 2007 park we współpracy z samorządami i Lasami Państwowymi organizował także Europejski Tydzień Lasów, podczas którego młodzież z kilku krajów Europy spotykała się, by wspólnie poznawać lasy w kraju goszczącym i prezentować informacje o stanie lasów i sposobach gospodarowania we własnych krajach. Europejski Tydzień Lasów był inicjatywą Europejskiego Stowarzyszenia Lasów i Jezior FONDEL, z którym stowarzyszone są m.in. samorzady po-



Ośrodek Edukacji Środowiskowej w dwóch odsłonach: przed i po remoncie generalnym w 2011 r.



Budynek dawnej Stacji Hydrobiologicznej w 2007 roku i ten sam budynek po remoncie w 2009 r. - obecne Muzeum Wigier.

wiatów, w granicach których leży park. W 2003 i 2007 roku Europejski Tydzień Lasów odbywał się w Polsce, Wigierski Park Narodowy był głównym organizatorem tego wydarzenia. W latach 2004, 2005 i 2006 młodzi uczestnicy tej imprezy z parkowych powiatów uczestniczyli w spotkaniach w Szwecji, Hiszpanii i Finlandii.

WPN od wczesnych lat swego istnienia aktywnie uczestniczy także w imprezach zewnętrznych – tych o charakterze ogólnopolskim (Dzień Ziemi na Polach Mokotowskich w Warszawie, Targi Eko Media Forum w Poznaniu) i tych lokalnych – na zaproszenie samorządów i instytucji kulturalnych (dożynki, Jarmark Wigierski, Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki). Ponadto, w okresie wakacyjnym organizowane są m.in. przeglądy filmów w plenerze pt. *Zielone Kino*. Od 2008 roku dużym zainteresowaniem się cieszy się Letnia i Zimowa Akademia Przyrody – kilkudniowe aktywne zajęcia przyrodnicze, otwarte dla wszystkich chętnych. Uczestniczą w nich nie tylko dzieci czy młodzież, ale też ich opiekunowie – rodzice lub dziadkowie.



Nowoczesna sala laboratoryjna w OES.



Dr Lubosza Wesołowska prowadzi z młodzieżą zajęcia terenowe z hydrobiologii, 1998 r.

Przyroda to sztuka!

Przyrodę można odkrywać także w sposób nie tylko naukowy, ale też emocjonalny – z pędzlem i kredkami, czy poprzez obiektyw aparatu fotograficznego. Wychodząc naprzeciw tej formie kontaktu z naturą, w parku od pierwszych lat funkcjonowania organizowano konkursy i warsztaty plenerowe. Dotychczas było to kilkadziesiąt już konkursów plastycznych, literackich, fotograficznych czy poetycko-muzycznych. Uczestnikami konkursów są zarówno uczniowie, jak i osoby dorosłe, prace oceniano przy udziale profesjonalnego jury – przez wiele lat towarzyszył nam przy oględzinach sektek rysunków prof. Andrzej Strumiłło, a fotografie oceniał Stanisław J. Woś. W ostatnich latach ogłoszenie konkursu poprzedzają organizowane przez park warsztaty fotograficzne prowadzone przez znanych w regionie fotografików. Nagrodzone prace prezentowane są na wystawach i publikowane w licznych materiałach wydawanych przez park. Organizowano także konkursy o „empirycznej formule”- turnieje wiedzy, konkursy na najlepsze kampanie ekologiczne, mobilizujące uczestników do opracowania projektów ścieżek edukacyjnych w swojej okolicy czy przeprowadzenia proekologicznych akcji i kampanii.

W 1996 roku zorganizowany został we współpracy z niemieckim parkiem narodowym Müritz pierwszy międzynarodowy plener rzeźbiarski z cyklu „Pierścień sztuki”, a w 1998 roku do współpracy włączył się także park francuski Le Vent des Forêts. Plenery „Pierścień sztuki” były kontynuacją cyklu plenerów we wcześniejszych latach odbywających się w Niemczech, a zarazem efektem współpracy dwóch parków narodowych – Wigierskiego i Müritz. W czasie plenerów powstało wiele ciekawych instalacji, a niektóre zachowały się do dziś w różnych częściach parku i jego otuliny. Od 1997 roku przez wiele kolejnych lat w posiadłości Andrzeja Strumiłły w Maćkowej Rudzie odbywały się międzynarodowe plenery rzeźby w kamieniu INTEGRART. Park w miarę możliwości i posiadanych środków włączał się w ich organizację. Przed siedzibą parku znajduje się wystawa prac uczestników tych spotkań, wykonanych z różnobarwnych granitów.



Sztafeta Rowerowa Obszarów Chronionych Województwa Podlaskiego, 2002 r.

Ze starszymi nieco trudniej, ale też można...

Praca z młodszymi odbiorcami nie naręcza szczególnej trudności - przyroda jest obecna w życiu człowieka od najwcześniejszych lat życia, a ministerialne podstawy programowe na kolejnych etapach edukacji sprzyjają upowszechnianiu wiedzy przyrodniczej. Nam, „edukatorom” w tym systemie edukacji nieformalnej przypada rola uczynienia tego obowiązku pasją albo co najmniej przyjemnością dla młodego człowieka.

Dotarcie z przekazem edukacyjnym do dorosłego odbiorcy, o ukształtowanym światopoglądzie jest nieco trudniejsze i wymaga już dość wąskiej czasami specjalizacji w tym przekazy, zależnie od grupy zawodowej odbiorców.

Szczególną grupą odbiorców są nauczyciele różnych poziomów kształcenia, z którymi współpraca w zakresie edukacji ekologicznej czy przyrodniczej przekłada się na uczniów, dając efekt kaskadowy w procesie edukacji. Od 1994 roku, nieprzerwanie przygotowujemy ofertę warsztatów metodycznych. W 1995 roku zorganizowano warsztaty dla nauczycieli geografii województwa suwalskiego pt. „Możliwość wykorzystania ścieżki dydaktycznej na terenie WPN”, w roku 1997 roku w warsztatach pod hasłem „Ratujmy Matkę Ziemię” udział brali poloniści, nauczyciele muzyki i opiekunowie bibliotek szkolnych. Od 1998 do 1999 roku był realizowany program pt. „Rady na Odpady” dla nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Po przeszkoleniu w zakresie racjonalnej gospodarki odpadami nauczyciele przystąpili do własnych, szkolnych projektów. W 2002 roku park zainicjował warsztaty dla nauczycieli szkół podstawowych, wdrażanie „Programu



ekozespołów” na terenie Suwalszczyzny - nauczyciele stali się instruktorami działań ekologicznych w swoich szkołach, angażującymi całą szkolną społeczność. Czynimy też starania, by promować wartościowe ogólnopolskie programy edukacyjne we współpracujących szkołach – były to np. „Ptaki drapieżne”, „Zielony Pakiet”, „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”, „Natura 2000”. Podczas warsztatów dążymy też do poszerzenia wiedzy słuchaczy o przyrodzie parku, jej zagrożeniach, często biorą w nich udział także specjaliści z wyższych uczelni czy organizacji zajmujących się ochroną przyrody. Od bieżącego roku park rozpoczął cykliczne warsztaty dla nauczycieli przyrody, biologii, chemii i geografii, wszystkich poziomów kształcenia w ramach projektu: „Czynna ochrona zagrożonych gatunków i siedlisk na obszarze Natura 2000 Ostoja Wigierska LIFE11 NAT/PL/000431”; spotkania potrwać aż do roku 2017. Warto też dodać, że w tym roku w Wigierskim Parku Narodowym odbyły się warsztaty dla nauczycieli wychowania przedszkolnego i klas I-III szkoły podstawowej, które są częścią kampanii informacyjnej nt. różnorodności biologicznej, prowadzonej przez Ministerstwo Środowiska. Warsztaty zorganizowano w wybranych 4 parkach narodowych, wyłonionych w czasie konkursu na scenariusze zajęć o bioróżnorodności dla najmłodszych.

Współpraca z nauczycielami jest nieodzowną częścią współpracy ze szkołami. Różnorodnymi programami edukacyjnymi w pierwszej kolejności staramy się obejmować lokalne szkoły – z terenu parku i otuliny, jednak pozostajemy otwarci dla dalej położonych placówek, zwykle w granicach powiatów – augustowskiego, suwalskiego, sejneńskiego.

Park zainicjował także działania skierowane do rolników. W 2003 roku we współpracy ze Stowarzyszeniem Konferencja Służb Ochrony Przyrody Zielonych Płuc Polski rozpoczął wdrażanie projektu pt. „Zachowanie i ochrona różnorodności biologicznej w rolnictwie”, w wyniku którego do gospodarstw z terenu parku trafiły dawne rasy zwierząt gospodarskich. Zorganizowano kampanię informacyjną, cykle szkoleń, seminaria i sesje wyjazdowe, wydano publikację w postaci pakietu broszur nt. różnorodności biologicznej w rolnictwie. Projekt zakończył się w 2006 r. Kontynuacją tych działań był kolejny program pt. „Rodzime rasy gospodarskie pozwalają zwiększyć dochód rolników z Wigierskiego Parku Narodowego”. Rolnicy otrzymali kolejne zwierzęta rodzimych ras, prowadzono szkolenia. W tymże roku przeprowadzono także cykl szkoleń dla rolników nt. programów rolnośrodowiskowych. Działania zakończono w 2012 r. Ponadto zrealizowano projekty popularyzujące rodzime odmiany roślin ozdobnych oraz warzyw i ziół w przydomowych ogrodach, a w latach 2009 – 2012 wydano 8 numerów specjalnego dodatku do kwartalnika Wigry, skierowanego do rolników pt. „Na miedzy”.

Wydawnictwa

Jednym z tradycyjnych sposobów popularyzowania wiedzy przyrodniczej są wydawnictwa – zarówno te papierowe, jak też przygotowywane na innych nośnikach – dawniej kasetach VHS, później na płytach CD, teraz DVD

▶▶ s. 18

Uroczyste obchody 25-lecia Wigierskiego Parku Narodowego

W mijającym roku wiele razy i w różny sposób akcentowaliśmy 25-lecie Wigierskiego Parku Narodowego. Główne wydarzenie rocznicowe zostało zaplanowane na 17 października 2014 roku. W tym dniu, przed seminarium na temat problemów ochrony Parku, miała miejsce uroczysta sesja poświęcona 25 rocznicy powstania WPN-u. Jubileuszowa uroczystość odbywała się pod Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.

Dzięki uprzejmości Dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej w Suwałkach, pana Bernarda Michniewicza, mogliśmy zaprosić naszych dostojnych gości do wspańskiej sali koncertowej w nowo powstałej siedzibie szkoły. Uroczystość zgromadziła ponad 160 osób.

Swoją obecnością zaszczytili nas: Minister Środowiska - pan Maciej Grabowski, posłowie na Sejm RP w osobach Bożeny Kamińskiej i Jarosława Zielińskiego, doradca Prezydenta RP - pan Tomasz Borecki, radni Sejmiku Województwa Podlaskiego: Waldemar Kwaterski i Cezary Cieślukowski. Z radością powitaliśmy Zastępcę Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych pana Janusza Zaleskiego i dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku - Ryszarda Ziemblickiego, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska - Lecha Magrela, Prezydenta Miasta Suwałk - Czesława Renkiewicza, Starostów powiatów augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego, Wójta gminy Suwałki, przedstawiciele samorządów powiatowych i gminnych oraz lokalnych komendantów i naczelników wojska, policji, służby celnej, straży pożarnej i nadleśniczych Lasów Państwowych. Licznie stawili się dyrektorzy polskich parków narodowych, sąsiedzi z parków krajobrazowych i narodowych Polski i Litwy. Nasze zaproszenie przyjęli także prezesi i dyrektorzy instytucji wspierających finansowo działalność parku: Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych, Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nie zabrakło dyrektorów, prezesów i kierowników instytucji i firm współpracujących z Parkiem, wyróżnionych i emerytowanych pracowników WPN-u, członków Rady Naukowej i przyjaciół naszej instytucji. Obecni byli wszyscy dotychczasowi dyrektorzy Parku.



Jubileuszową sesję poprowadziła Przewodnicząca Rady Naukowej WPN dr Hanna Werblan Jakubiec.

Dyrektor Jacek Łoziński w krótkim wystąpieniu przedstawił ważniejsze zagadnienia składające się na historię ochrony jezior wigierskich, akcentując problemy i dokonania naszego Parku. Profesor Tomasz Borecki, Doradca Prezydenta RP i wieloletni przyjaciel WPN-u, odczytał list Honorowego Patrona skierowany do organizatorów i uczestników obchodów jubileuszu Parku, w którym prezydent Bronisław Komorowski docenia i wyraża uznanie za ćwierć wieku dobrej opieki i należytej ochrony tego terenu. Po odczytaniu listu nastąpiła dekoracja wyróżnionych przez Prezydenta RP pracowników Wigierskiego Parku Narodowego Medalami za Długoletnią Służbę.

Kolejne wyróżnienia – Odznaki Honorowe „Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej” pracownicy i przyjaciele Parku otrzymali z rąk Ministra Środowiska Macieja Grabowskiego, który także z uznaniem podsumował 25 lat działalności WPN.

Profesorowie Aleksander Sokołowski i Jacek Rutkowski, legitymujący się wybitnymi dokonaniem w zakresie poznania środowiska przyrodniczego Parku, zostali wyróżnieni Odznaką Honorową Województwa Podlaskiego.

Zaproszeni goście, na czele z posłami na Sejm RP panią Bożeną Kamińską i panem Jarosławem Zielińskim, w uroczystych słowach wypowiadali się o ważnej roli, jaką pełni Wigierski Park Narodowy, składali gratulacje i podsumowywali współpracę. Poruszeni byliśmy tyłoma komplementami, jakie tego przedpołudnia usłyszeliśmy.

Uroczystość uświetnił występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Suwałkach. W ciągu pół godziny mieliśmy możliwość poznania doskonałych umiejętności muzycznych dzieci i młodzieży, a ich popisy były długo oklaskiwane. Na zakończenie spotkania Jan Walencik, wybitny polski filmowiec

i dokumentalista przyrody, zaprezentował kilkunastominutowy zwiastun nowo powstającego filmu o Wigierskim Parku Narodowym. Przedstawiony obraz, z muzyką Michała Lorenca, zachwycił wszystkich obecnych i był wspaniałym zamknięciem naszego jubileuszu.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję gościom za przybycie, a nieobecnym za ciepłe słowa w otrzymanych listach. Cieszymy się, że mamy tylu przyjaciół, to wielka zachęta do dalszej pracy. Dziękuję także wszystkim zaangażowanym w przygotowanie uroczystości. To była dobra robota!

Jacek Łoziński



Warszawa, 17 października 2014 roku

Organizatorzy i Uczestnicy obchodów
25-lecia Wigierskiego Parku Narodowego
w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej
w Suwałkach

Szanowni Państwo!

Z okazji 25-lecia Wigierskiego Parku Narodowego składam wyrazy uznania i serdecznie gratuluję dyrekcji i pracownikom oraz wszystkim miłośnikom tego wspaniałego regionu. Trudno przejść obojętnie wobec dziedzictwa naturalnego i kulturowego Suwalszczyzny. Urozmaicona rzeźba terenu tworząca piękny i ciekawy krajobraz, różnorodna flora i fauna jezior, rzek i prastarych lasów świerkowo-sosnowych – rzadko można napotkać obszary tak bogate przyrodniczo.

Nazwy Puszczy Augustowskiej, jeziora Wigry, Czarnej Hańcza przywołują skojarzenia, sięgające daleko w głąb dziejów ojczyzny. Niedługo tę ziemię zasiedlało dzielne plemię Jaćwingów, a w puszczańskich ostępach żyły tury. Tędy biegły szlaki, którymi dzisiaj chętnie wędrują turyści, a którymi przed wiekami zmierzali podróżni w drodze z Korony na Litwę. Tutejsze bory królewskie dawały źródło utrzymania miejscowym smolarzom i barnikom, a w czasach nam bliższych bywały ostoją dla powstańców i partyzantów.

Ziemia ta ma szczęście do dobrych gospodarzy. Niedługo na całą okolicę promieniowało opactwo kamedulskie. Mnisi położyli wielkie zasługi dla zagospodarowania terenów puszczy pierwotnej i tutejszych rybnych akwenów. Obecnie zaś ten największy zwarty kompleks leśny na Nizinie Środkowoeuropejskiej w znacznej części znajduje się w granicach Wigierskiego Parku Narodowego. Od ćwierćwiecza dzięki Państwu troskliwej opiece jest on należycie chroniony i pielęgnowany. Park odgrywa doniosłą rolę edukacyjną, stając się miejscem spotkania młodzieży z bogactwem przyrodniczym i kulturowym regionu.

Za cały ten wysiłek pragnę dzisiaj z serca Państwu podziękować. Doceniam ogrom i znaczenie tej pracy, tym bardziej że mnie również bliska jest sprawa zachowania dla następnych pokoleń tego skarbu, jakim jest dziedzictwo naturalne. Ufam, że wsparciem także i dla Państwa stanie się ustawa o ochronie krajobrazu, której projekt skierowałem do Sejmu. Ułatwi ona władzom regionalnym i lokalnym przeciwdziałanie degradacji krajobrazu oraz umożliwi aktywniejsze i racjonalne kształtowanie ładu przestrzennego. Raz jeszcze gratulując Państwu jubileuszu, wszystkim współgospodarzom Wigierskiego Parku Narodowego życzę wielu sukcesów, satysfakcji z codziennego trudu oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Przebrażam!

Bronisław Komorowski



Uroczystość 25-lecia Wigier

Fot. Małgorzata Januszewicz

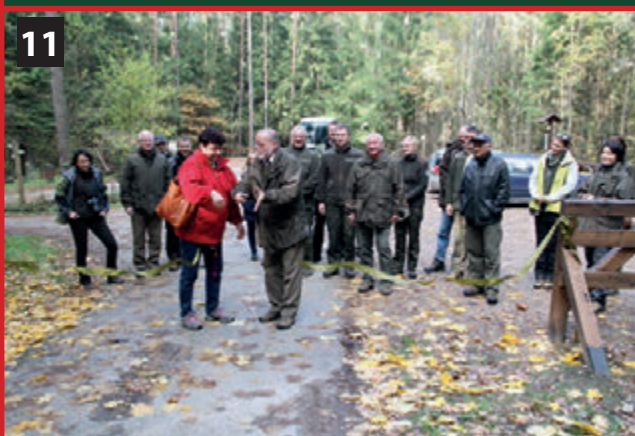


Wigierskiego Parku Narodowego



Uroczyste obchody 25-lecia WPN-u odbywały się w dniach 17-18 października. Honorowym patronatem objął je Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.

11



12



13



1. Jubileusz 25 lat Wigierskiego Parku Narodowego zgromadził wielu szacownych gości.
2. Uroczystość rozpoczęło wystąpienie Dyrektora WPN-u Jacka Łozińskiego.
3. List gratulacyjny od Honorowego Patrona odczytał Profesor Tomasz Borecki - Doradca Prezydenta RP.
4. Zasłużeni pracownicy Parku otrzymali z rąk Profesora Tomasza Boreckiego odznaczenia państwowe.
5. Podczas spotkania zabrał głos Minister Środowiska Maciej Grabowski, który uhonorował pracowników i przyjaciół Parku odznaczeniami resortowymi.
6. Profesor Aleksander Sokołowski, wieloletni przewodniczący Rady Naukowej WPN-u, otrzymał Odznakę Honorową Województwa Podlaskiego.
7. Gratulacje i okolicznościowe upominki odbierał Dyrektor WPN-u Jacek Łoziński.
8. 9. Uroczystą sesję uświetnił koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Suwałkach.
10. Częścią obchodów jubileuszu w dniu 17 października było seminarium „Problemy ochrony Wigierskiego Parku Narodowego”.
11. W dniu 18 października odbyła się sesja terenowa połączona z otwarciem nowej ścieżki spacerowej na półwyspie Dąbek.
12. W ramach obchodów jubileuszu 25-lecia WPN-u posadzono 25 dębów otrzymanych prezencje od Nadleśnictwa Suwałki.
13. Uczestnicy sesji terenowej seminarium „Problemy ochrony Wigierskiego Parku Narodowego”.

Serdecznie dziękujemy gościom za udział w naszych uroczystościach, dziękujemy za życzenia i mamy nadzieję na kolejne lata udanej współpracy na rzecz ochrony przyrody.



Działalność wydawnicza parku rozwija się nieustannie.

▶▶ i na dyskach serwerów, gdzie umieszczone są strony internetowe. Pierwsze wydawnictwa zostały przygotowane przez park w 1990 roku – były to: informator turystyczny i mapa parku, a pierwszą publikacją popularnonaukową szerzej traktującą o WPN-ie była książka wydana w 1991 r. przez LOP w Warszawie, pt. „Wigierski Park Narodowy”, pod redakcją A.S. Kostrowickiego. W tymże roku wykonano także pierwsze „gadżety” – były to metalowe znaczki z logo parku. Znaczenie materiałów promocyjnych niewątpliwie było znane już pomysłodawcom wydania w 1992 roku 10 tys. kompletów pocztówek przedstawiających przyrodę parku, ukazał się także przewodnik „Szlak Czarnej Hańczy”. W kolejnych latach działalności warto odnotować wydanie książki poświęconej badaczowi Wigier Alfredowi Lityńskiemu, pt. „Alfred Lityński – twórca nowoczesnej hydrobiologii”, przewodnika do zajęć dla nauczycieli szkół podstawowych Petera L. Gessa, pt. „Edukacja środowiskowa” oraz licznych składanych ulotek. W tym okresie wiele publikacji powstawało „własnoręcznie” – pracownicy samodzielnie wykonywali skład i powielali materiały – broszury, przewodniki do zajęć, arkusze do ćwiczeń terenowych – głównie metodą małej poligrafii. Wydano także 2 przewodniki po nowo utworzonych ścieżkach edukacyjnych „Las” i „Suchary”. Przewodniki były nieodłącznym elementem powstających kolejno ścieżek edukacyjnych: „Płazy”, „Jeziora”, „Puszcza”. Przewodnika nie doczekała się jeszcze utworzona w 2013 roku ścieżka „Samle”. W roku 1999, w 10. rocznicę utworzenia parku, ukazała się m.in. pierwszą, piękną publikacją - album „Wigierski Park Narodowy”; podobne wydawnictwa ukazywały się w 15. i 20. rocznicę utworzenia parku. W 2000 roku zapoczątkowano

wydawanie pakietów składanych folderów pod wspólną nazwą „Poznaj przyrodę WPN”, poświęconych płazom, porostom, storczykom, wodom, lasom, torfowiskom, etc. Część pakietów została zamieszczona na stronie internetowej parku. Nie sposób tu wymienić wszystkich publikacji, jakie ukazały się w kolejnych latach. Powstało wiele scenariuszy zajęć edukacyjnych i przewodników terenowych („Po ścieżkach edukacyjnych WPN”, „Dary Natury”, „Przewodnik do rozpoznawania organizmów wodnych WPN-u”, „Przewodnik do rozpoznawania organizmów w lasach WPN” i wiele, wiele innych).

Wydawnictwa sponsorowane przez fundusze ekologiczne (głównie NFO-ŚiGW i WFOŚiGW) były rozdawane bezpłatnie i przekazywane do szkolnych bibliotek, instytucji lokalnych, rozdawane na targach i przy okazji rozmaitych imprez, warsztatów, zajęć, jako nagrody w konkursach. Publikowano także materiały obcojęzyczne. Szczególną publikacją jest Kwartalnik „Wigry”, który zaczął ukazywać się w 2001 roku. W kolejnych latach wzbogacił się o dodatki dla dzieci pt. „Wigierek” i wspomniane już „Na miedzy”. Ważnym narzędziem komunikacji jest strona internetowa, którą utworzono w 2000 roku, a rosnąca popularność i jednocześnie siła oddziaływania portali społecznościowych skłoniła do utworzenia profilu WPN-u na Facebook-u.

W niniejszym artykule pozwolę sobie pominąć historię tworzenia i zagospodarowywania ścieżek edukacyjnych, które już szczegółowo przedstawili autorzy artykułu pt. „Rozwój turystyki” w numerze 2/2014 naszego kwartalnika.

Jak zmierzyć efekty naszych działań?

Ocena efektywności prowadzonych działań edukacyjnych jest trudna, choćby z racji tego, że działania te odbiegają często formułą od formalnego procesu dydaktycznego. Poza tym proces zmian w świadomości ekologicznej nie zachodzi gwałtownie. Miarą efektywności polityki edukacyjnej i komunikacyjnej parku w pewnej mierze będą wyniki prowadzonych na terenie parku i w jego otulinie, w bieżącym roku, kolejnych badań socjologicznych nt. procesów integracji społecznej. Informacji o jakości naszych działań mogą w pewnym zakresie dostarczyć zewnętrzne oceny pracy edukacyjnej w postaci przyznanych nagród czy wyróżnień. Należy tu wspomnieć o kilku z nich:

- w 2009 r. Wigierski Park Narodowy został laureatem Ogólnopolskiego Konkursu „Ścieżki dydaktyczne parków narodowych”, zorganizowanego przez Polski Klub Ekologiczny Zarząd Główny w Krakowie. Konkurs ogłoszono w październiku 2008 r. Celem konkursu były przegląd i ocena ofert edukacyjnych parków narodowych.
- W 2009 r. Muzeum Wigier zostało wyróżnione przez Prezesa Podlaskiej Organizacji Turystycznej w konkursie na Najlepsze Produkty Turystyczne Województwa Podlaskiego w 2009 r.
- W 2012 r. Rejsy „Leptodorą II”, łodzią ze „szklanym dnem”, po jeziorze Wigry, jako element oferty edukacyjnej Wigierskiego Parku Narodowego, zostały uznane za Najatrakcyjniejszy Produkt Ekoturystyczny w konkursie zorganizowanym przez Fundację Instytut Spraw Obywatelskich INSPRO w ramach projektu „Polska Naturalnie!”.
- w 2013 r. Ministerstwo Środowiska rozstrzygnęło konkurs dla parków narodowych pt. „Zielona lekcja w parku” realizowany w ramach ogólnopolskiej kampanii pt.: „Różnorodność biologiczna i działania na rzecz ekosystemów – ogólnopolska kampania informacyjna podnosząca świadomość nt. różnorodności biologicznej”. MŚ wyróżniło 6 parków narodowych, w tym Wigierski Park Narodowy.

Fotografie z archiwum WPN-u

Droga Suwałki-Sejny

Maciej Ambrosiewicz

Od kilku lat prowadzony jest remont szosy pomiędzy Suwałkami a Sejnami. Droga wojewódzka nr 653, zgodnie z oficjalnym wykazem, prowadzi od Sedranek koło Olecka do Poćkun koło Sejn, gdzie łączy się z drogą krajową nr 16. Długość drogi nr 653 wynosi 74 km; biegnie ona także przez Wigierski Park Narodowy. Jest trasą, która prowadzi przez piękne, zróżnicowane krajobrazy, ale zasługuje na omówienie także i z innych powodów. W sąsiedztwie drogi są miejsca świadczące o historii, jaka przetaczała się przez ten teren. Z jednej strony droga służyła codziennemu, zwyczajnemu przemieszczaniu się mieszkańców, z drugiej zaś, była także świadkiem różnych wydarzeń historycznych, często bardzo burzliwych, o czym mogą świadczyć położone w pobliżu tej drogi mogiły i cmentarze wojenne.

Warto jednak pamiętać, że połączenie drogowe pomiędzy Suwałkami a Sejnami na przestrzeni minionych trzech wieków zmieniało się. Odpowiedź na pytanie, jak przebiegała droga prowadząca z Suwałk do Sejn przed 40 laty, przed 100 laty, przed 200 laty i w bardziej odległej przeszłości, gdy nie było jeszcze Suwałk czy starszych o ponad wiek Sejn, nie jest jednak tak prosta.

Brak map sprzed wieków i dokładnych opisów utrudnia przyporządkowanie przebiegu szlaku prowadzącego z Prus na Litwę przez teren Jaćwieży, pokrywający się



Zdjęcie archiwalne Tartaku z 1937 roku. Fot. ze zbiorów W. Biernackiego

w znacznym stopniu z obszarem dzisiejszej Suwalszczyzny. Można przyjąć, że szlak taki musiał przebiegać w pobliżu większych rzek i jezior. Prawdopodobnie biegł więc przy Czarnej Hańczy i Wigrach. Naturalne brody ułatwiały pokonanie rzek, które stanowiły barierę, w czasie gdy woda w rzece płynęła, lecz były znakomitą drogą, gdy przychodziła zima i wody skuwał lód. Woda była także niezbędna do pojenia zwierząt pociągowych.

Po upadku Jaćwieży w schyłku XIII wieku jej ziemie porośla puszcza. Przez dawne jaćwieskie ziemie Krzyżacy prowadzili wyprawy wojenne skierowane przeciwko Litwie, zdobyli nawet Grodno. Litwini nie pozostawiali dłuż-



Fragment Mapy Kwatermistrzostwa z 1843 r.



ni i odpowiadali wypadami w głąb państwa krzyżackiego. Te wzajemne najazdy nasiliły się w XIV wieku.

Wielki obszar między Łyną a dolnym Niemnem (od Grodna do Kowna) był pokryty ogromną puszczą, którą współcześni kronikarze określali mianem „Große Wildnis” (Wielka Dzicz). Puszcę przecinały liczne rzeki i strumienie, były tu jeziora, bagna i torfowiska. O różnorodności litewskiego krajobrazu może świadczyć to, że Krzyżacy używali co najmniej czterech określeń do opisu lasów i dwóch na oznaczenie bagien. Z początkiem XIV wieku nastąpiło gwałtowne ochłodzenie klimatu, pokonywanie tego terenu było niezwykle trudne praktycznie o każdej porze roku. Jednak jak wynika z ówczesnych (czternastowiecznych) źródeł, przez puszcze wiodły liczne drogi (sic!). Krzyżacy kronikarze opisali sto dróg czy może raczej szlaków prowadzących nad Niemen. Władze zakonne dbały o utrzymywanie ich w dobrym stanie. W trosce o zapewnienie armii odpowiedniej sieci komunikacji lądowej Wielki Mistrz Dytryk von Altenburg nakazał w 1341 roku budowę trzech dróg prowadzących na Litwę. Znamy też opis pokonywania szlaku o długości około 30 mil saksońskich (niemieckich), czyli nieco mniej niż 200 kilometrów, prowadzący z Giżycka (wówczas Lotzen) do Mercza (Merkine) nad Niemnem. Wówczas potrzeba było siedmiu dni, aby go pokonać. Pierwszego dnia należało przebyć 4 mile saksońskie (1 mila = 6797 metrów) z krzyżackiej strażnicy w Lotzen (Giżycko) do Widminnen (Wydminy), drugiego 3 mile do Litigalnosee (Litygajno około 20 kilometrów od Olecka), a trzeciego 2 mile do Biergsee. Dopiero tu znajdował się pierwszy zapas siana dla koni. W ciągu czwartej doby pokonywano odcinek 2 mil do rzeki Jarke (Jarka), by w piątym dniu dotrzeć do Lixdunen (4 mile), gdzie znajdował się drugi skład siana. Szóstego dnia maszerowano 3 mile do Assern (Jeziory), w siódmym również 3 mile do rejonu Seynyn (Sejny), gdzie była ostatnia stacja z paszą. Z Seynyn do Mercza było 8 mil. Średnia prędkość pokonywania tej trasy wynosiła nieco ponad kilometr na godzinę, gdyby podróżowano przez całą dobę, ale podróż odbywała się od wschodu do zachodu słońca, czyli przemieszczano się z średnią prędkością prawie 3 km/h (tu uwaga skierowana do malkontentów narzekających na prowadzony remont drogi Suwałki-Sejny; trasę tę w czasie największego natężenia prac remontowych można było pokonać w ciągu 2 godzin, co daje nam

prędkość 15 km/h, czyli nieosiągalną w średniowieczu). Podróż wówczas polegała na przemieszczeniu się od popasu do popasu (popas to przerwa w podróży w celu nakarmienia koni, dla odpoczynku). Przebieg szlaku był uzależniony od wielu zmiennych czynników, od poziomu wody w rzece, stopnia twardości podłoża. Często była to podróż w nieznaną. W średniowiecznych opisach, gdy nie znano drogi, powtarzano regułkę, że dalej są już tylko lwy (*hic sunt leones*), ale wówczas Litwini byli groźniejsi od lwów i formułki takiej nie trzeba było stosować na mapach krzyżackich. Co ciekawe, że w czasach, gdy rodziła się nowoczesna kartografia, czyli po stu latach od opisanie dróg prowadzących z Giżycka do Mercza, zaczęto stosować groźniejszą formułkę - „tam są już tylko smoki” (*hic sunt dracones*), ale ona dotyczyła wypraw poza znany Europejczykom świat. Może jednak warto wrócić do dawnej tradycji ostrzegania podróżników?

Drogi z czasów wojen krzyżacko-litewskich przez kolejne wieki polepszały się, chociaż w niewielkim stopniu, ale w wielu przypadkach dopisywanie i rysowanie smoków byłoby zupełnie na miejscu nawet na współczesnych mapach, jako poważne ostrzeżenie, zamiast nic nieoznaczającego komunikatu z GPS-a, „jeśli tylko możesz, zawróć”.

Przez kolejne wieki jakość dróg prowadzących na Litwę była zła lub bardzo zła, chociaż prowadziły tędy drogi do Wilna i Kowna. Były to drogi gruntowe zapewne przystosowane do ruchu zwierząt pociągowych - koni i wołów.

Wiemy, że od początku XV wieku na Wigrach znajdował się dwór myśliwski władców Korony i Litwy. Bywali tutaj na łowach król Władysław Jagiełło, Zygmunt August, Władysław IV Waza. Do Wigier prowadził szlak, biegnący wzdłuż rzeki Czarnej Hańcy.

W kilku miejscach w sąsiedztwie obecnie remontowanej drogi można natrafić na parowy formą przypominające wąwozy. Takie ślady spotykane w terenie świadczą o procesach erozyjnych powstałych w efekcie denudacji antropogenicznej. Zapewne wiele z tych parowów powstało w miejscu starych dróg wskutek działalności kół wozów i kopyt zwierzęcych. Długoletnie użytkowanie drogi gruntowej na nachylonym terenie skutkuje powstaniem głębocznic. W języku inżynierów drogownictwa głębocznicą nazywana jest rozcięciem drogowym.



Sarna na drodze. Fot. Wojciech Misiukiewicz



Droga prowadząca przez Tartak. Fot. Małgorzata Januszewicz



Fragment starej drogi za Tartakiem i przedwojenny słupek drogowy. Fot. Małgorzata Januszewicz



Ortofotomapa z przebiegiem drogi 653. Opracował Piotr Pieczyński

Osadnictwo wokół Wigier było słabo rozwinięte. Dopiero po ufundowaniu przez króla Jana Kazimierza w drugiej połowie XVII wieku klasztoru Kamedułów na Wigrach nastąpił szybki rozwój osadnictwa. Za sprawą kamedułów powstały początkowo osady przemysłowe (rudnie, smolarnie, potasznie), z czasem rozrosły się do wsi o charakterze rolniczym. Mnisi, pomimo niesprzyjających okoliczności, jaką był wybuch zarazy w 1710, który spowodował wyludnienie ich włości, doprowadzili do założenia miasta Suwałki. Warto wiedzieć, że przychody wigierskich kamedułów pochodziły z kilku źródeł: z produkcji żelaza, płodów rolnych, ale także z pobierania myta za przejazd przez ich włości. Sieć drożna istniejąca u schyłku XVIII wieku, którą znamy z mapy Textora-Sotzmana, była tak ułożona, że kameduli mogli stosunkowo łatwo kontrolować ruch podróżnych przez ich teren. Poruszając się z Augustowa w kierunku na Kowno, nie można było minąć Suwałk, gdzie na głównym trakcie było stawisko z mostem (stawisko piętrzyło wodę na Czarnej Hańczy do napędzania młyna). Jadąc z Prus na Litwę do Merecza, trzeba było minąć Hutkę, w której był kamedulski folwark, a dalej pokonać bród na Czarnej Hańczy w miejscu, gdzie wypływa z Wigier. Na półwyspie Wigierskim przed murami klasztoru było miejsce nazywane Karczmiem. Tutaj mogli schronić się podróżni w czasie popasu. Nie wiemy, jaka była cena za skorzystanie z takiej gościny, ale używając staropolskiego określenia, gościna musiała być pokryta przez sowitą zapłatę.

W roku 1816 już w innej sytuacji politycznej (włączenie tej części Rzeczypospolitej do zaboru rosyjskiego w ramach Królestwa Polskiego) Adam Radłowski sporządził szkic Półwyspu Wigierskiego, gdzie pokazał plan wzgórze klasztorne, a także zabudowania folwarczne na południe i północ od wzgórze; na szkicu widoczne jest „karczmiem”, czyli miejsce, gdzie wędrujący przez włości kamedulskie podróżujący mogli, a nawet musieli, skorzystać z noclegu oraz odpłatnego poczęstunku alkoholowego. Na półwyspie w zabudowaniach folwarcznych był także browar, na którego potrzeby uprawiano wówczas jęczmień, żyto i pszenicę.

Czy jakość dróg była wówczas dobra i czy w karczmie świadczone usługi wysokiej próby? Można być pewnym, że drogi i karczma musiały być raczej lichy. W czasach zbierania materiałów do wspomnianej pruskiej mapy Textora-Sotzmana w końcu XVIII wieku poziom traktów w Rzeczypospolitej prowokował odwiedzających nasz kraj cudzoziemców do wyrażania o nich jak najgorszych opinii. Gorzej oceniano tylko polskie karczmy.

Pierwsze próby polepszenia jakości dróg podjęto w czasach Księstwa Warszawskiego. Zły stan dróg utrudniał przemarsze napoleońskim wojskom, ale też i ich aprowizację. Księstwo Warszawskie istniało jednak zbyt krótko, aby przeprowadzić poważniejsze inwestycje drogowe. Znamienne są słowa wypowiedziane przez starego księcia Bołkońskiego w powieści Lwa Tołstoja, a odnoszące się do zagrożenia Rosji ze strony Napoleona Bonaparte w roku 1812: „Jak się zaczną roztopić, potoną (Francuzi) w *polских błотach*”.

W czasach napoleońskich drogi pomiędzy Sejnam i Suwałkami musiały być albo błotniste, albo piaszczyste; oba podłoża utrudniały poruszanie się.

Kongres wiedeński powołał do życia kadłubowe Królestwo Polskie zależne od Rosji. Rozwój dróg był Królestwu pilnie potrzebny – wymuszały go zarówno względy cywilizacyjne, jak i plany rozwoju handlu.

W raporcie Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu za lata 1816 – 1817 zanotowano krytycznie, ale zapewne zgodnie z prawdą: *Drogi zostały w pierwotnym stanie i po jakich toczyły się proste wozy pierwszych Sarmatów, po takich kształtne i kosztowne kwitnących rekodzielni powozy, z szkodą i niebezpieczeństwem podróżnych, mocować się muszą. Przystępy do samej stolicy kraju utrudniały albo tamujące pośpiech piaski, albo w czasach słotnych grząskie błota.*

Królestwo borykało się z zapaścią gospodarczą, będącą konsekwencją zarówno wieloletnich zaniedbań, stosunków społecznych, ale i zniszczeń wojennych. Rozwiązanie gospodarczych problemów należało do polskiego rządu. Bezczytność władz mogła mieć wpływ na odebranie częściowej niezależności nadanej konstytucją z 1815



roku. Rząd Królestwa Polskiego rozpoczął prace na rzecz modernizacji kraju; jednym z takich przedsięwzięć była budowa sieci nowoczesnych dróg. W 1816 roku namiestnik Królestwa Polskiego generał Józef Zajączek wydał przepisy określające warunki, jakie musiały spełniać drogi określonych kategorii. Podzielono je na trzy grupy. Tak zwane trakty wielkie, o znaczeniu międzynarodowym, miały łączyć Warszawę z granicami państwa lub przecinać kraj, umożliwiając tranzyt. Drugą kategorię, tzw. średnią, przyznano drogom poprowadzonym między stolicą a miastami wojewódzkimi. Do trzeciej zaliczono pozostałe trakty. Początek drogownictwa na ziemiach polskich to powołanie Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów Królestwa Polskiego w 1819 roku. W tym samym roku jej dyrektorem został generał Franciszek Ksawery Christiani (1772–1842). Do 1820 roku wykonano ponad 1300 kilometrów dróg bitych. Łączyły one Warszawę z Modlinem, Dęblinem, Terespołem, Krakowem, Radomiem, Kaliszem i Kownem; droga do Kowna biegła przez Suwałki. Te nowe drogi typu Trésaqueta, budowane według wzorów francuskich, posiadały przekrój poprzeczny umożliwiający spływanie wód opadowych, obustronne rowy przydrożne oraz twardą nawierzchnię kamienną szerokości od 3,6 do 5,4 metra. Z czasem zmieniono technikę budowy. Wykorzystano technologię szkockiego inżyniera Johna Loudona McAdama, dzięki czemu zredukowano koszty o połowę. Przepisy wydane przez namiestnika Zajączka ściśle określały szerokość dróg każdej kategorii. Zawarte tam rozwiązania były na tyle nowoczesne i trwałe, że kolejną klasyfikację dla dróg na terenie ziem Królestwa Polskiego wydano dopiero w 1870 roku, a jeszcze w 1913 roku większość dróg państwowych miała szerokość ustaloną na początku istnienia Królestwa Kongresowego.

Zakrojone na szeroką skalę prace przy budowie dróg prowadzono przede wszystkim w okolicach Warszawy; można dodać, że tradycja ta jest nadal podtrzymywana. Dobrze zorganizowana machina pracowała jeszcze przez pewien czas, niezależnie od klęsk politycznych (klęska powstania listopadowego i likwidacja autonomii Królestwa Polskiego). Do 1840 roku w Królestwie powstało 2100 km traktów, co stanowiło 2/3 wszystkich takich dróg na terenie całego Imperium Rosyjskiego. Wysiłek był ogromny, ale nadal daleko było do pełnego sukcesu. W fatalnym stanie pozostawała większość dróg lokalnych. Droga oznaczona współczesnym nr. 653 była kategorii trzeciej, czyli najpośledniejszej. W wielu relacjach powtarzają się skargi, że błoto i dziury nieznośnie spowalniały jazdę na bocznych traktach.

Na podstawie szczytowego osiągnięcia polskiej kartografii, czyli Topograficznej Karty Królestwa Polskiego (zwanej także potocznie Mapą Kwatermistrzostwa), która została wydana w 1843 r., w skali 1:126 000, można dokonać pewnych analiz zmiany przebiegu dróg wokół Wigier, jakich dokonano w czasie wielkiej modernizacji polskich dróg w latach 1815-1830.

Porównując mapę Textora – Sotzmana z Mapą Kwatermistrzostwa, możemy stwierdzić, że zmienione zostało połączenie pomiędzy wsiami Krzywe i Tartak.

Do Tartaku w końcu XVIII wieku można było dotrzeć drogą biegnącą od Hutty wzdłuż rzeki Kamionki lub dro-

gą prowadzącą bliżej Sobolewa przez wieś Leszczewek. Mapa Kwatermistrzostwa pokazuje, że drogę „wyprostowano”; nowa droga pokazana jest za pomocą podwójnych kresiek, co może wskazywać na wzrost jej znaczenia.

Na podstawie mapy geodezyjnej z połowy XIX wieku, na której pokazane są wsie Leszczewek, Cimochowizna i Magdalenowo wraz z fragmentem jeziora Wigry (mapa jest przechowywana w Państwowym Archiwum w Wilnie) pokazana została droga omijająca Leszczewek. W tym miejscu należy wyrazić uznanie dla ówczesnych budowniczych, bowiem musiano poprowadzić drogę przez podmokły teren (obecnie możemy obserwować zmagania współczesnych drogowców, którzy budują w tym miejscu spory przepust). Kłopoty sprawiały ciekły wodne. Na Pier-tance musiał istnieć most jeszcze w czasach kamedulskich; było tutaj stawisko piętrzące wodę do napędzania młyna. Mostu prowadzącego przez Czarną Hańczę nie było w Burdeniszkach, a przeprawa przechodziła w miejscu historycznego brodu pomiędzy Magdalenowem a Nowym Folwarkiem *vide* Czerwonym Dworem (obecnie Czerwonym Folwarkiem).

Proces poszerzania, prostowania, zmniejszania przewyżeń na drodze pomiędzy Suwałkami a Sejnami był jednak powolny. Na rosyjskich mapach pokazujących sytuację w końcu XIX wieku, mapach niemieckich sprzed 1914 roku i na mapach polskich z lat 30. widać, że przebieg drogi nie uległ zmianie. Prace modernizacyjne były prowadzone w roku 1937 lub 1938. Na zdjęciach z tych lat pokazana jest przebudowa drogi i mostu w Tartaku. Prace drogowe były prowadzone prawdopodobnie przez Junackie Hufce Pracy (polska paramilitarna organizacja młodzieżowa istniejąca w latach 1936-1939). Dowodem na to był pamiątkowy kamień, który znajdował się na terenie dzisiejszego PTTK w Starym Folwarku; niestety kamień ten gdzieś się zapodział.

W „Przewodniku automobilisty po Polsce” autorstwa Mieczysława Orłowicza z 1930 roku nie omówiono dojazdów do Suwałk i do Sejn. Miejsce to było zbyt odległe i niegodne uwagi zmotoryzowanych Polaków, którzy wówczas musieli się zmagać z brakiem paliwa, brakiem garaży oraz dominującymi na drogach furmankami, co dobrze oddaje ten cytat: „*Jadąc samochodem po Polsce, należy stale pamiętać, iż wśród woźniców zaprzęgów konnych dyscyplina jazdy jest jeszcze bardzo słabo zakorzeniona. Dlatego każdy spotkany pojazd konny lepiej jest z reguły uważać za źródło niebezpieczeństwa i zachować wyteżoną uwagę i ostrożność. Zwracać należy uwagę na młode płochliwe konie i biegnące za nimi źrebaki, oraz na pasące się w rowach, wzdłuż drogi krowy.*”

Drogę pokryto asfaltem dopiero na przełomie lat 50. i 60, a rosnący powoli ruch samochodów zmusił drogowców do przebudowy drogi na początku lat 70. Skorygowany został jej przebieg przez Tartak; droga omija tę wieś po południowej stronie.

Kolejna poważniejsza modernizacja miała miejsce w połowie lat 90. Droga została poszerzona i nieco skorygowano jej bieg oraz wyłagodzone podjazdy.

Droga nr 653 zyskała na znaczeniu po roku 1988, gdy otwarto przejście graniczne w Ogrodnikach do obsługi ruchu osobowego i towarowego – wyłącznie dla obywa-

teli PRL i ZSRR. Po upadku ZSRR znaczenie drogi wzrosło jeszcze bardziej, od 1 grudnia 1992 roku zniesiono ograniczenia dotyczące przynależności państwowej osób przekraczających granicę. Stan drogi ulegał pogorszeniu, choć w innych częściach województwa prowadzono liczne remonty i modernizacje. Pomimo chęci lokalnych władz i nacisków mieszkańców, nie można było zdobyć środków na jej gruntowną przebudowę, szczęśliwie dla sprawy przepadły plany budowy białostockiego lotniska i udało się wpisać przebudowę drogi na listę projektów, które mogły uzyskać dofinansowanie ze środków unijnych.

Przed rozpoczęciem prac związanych z gruntowną modernizacją odcinka Suwałki-Sejny, stan techniczny drogi był fatalny. Spękana nawierzchnia i pofalowana jezdnia, nie były jedynymi utrudnieniami; dochodziły do tego zakręty i sąsiadujące z drogą budynki, ponadto na niektórych odcinkach prędkość była ograniczona do 40 kilometrów na godzinę i choć niewielu kierowców zwalniało, to dla jeżdżących zgodnie z przepisami było to znacznym utrudnieniem. Nie była to droga bezpieczna, w wypadkach samochodowych zginęło wiele osób. Brak ostrożności kierowców kosztował też życie licznych zwierząt, nie tylko na leśnym odcinku pomiędzy Krzywem a Leszczewkiem, który przecina szlak migracyjny zwierzęcy.

Drogę podzielono na dwa odcinki przeznaczone do gruntownej przebudowy. Prace na odcinku Smolany

Dąb – Sejny, z obwodnicą Krasnopola, zostały praktycznie zakończone.

Prace przy przebudowie drogi na odcinku Suwałki – Smolany Dąb (w tym fragment przebiegający przez Wigierski Park Narodowy) trwają od marca 2014 roku, chociaż już zimą poprzedziła je wycinka drzew w przyszłym pasie drogowym. Remontowany odcinek ma długość blisko 15 km. Wykonawcą prac budowlanych jest Przedsiębiorstwo Drogowo – Mostowe S.A. w Suwałkach wspólnie z litewską firmą UAB „Siauliu Plentas”. Zakończenie prac przy przebudowie przewidziane jest na koniec lipca 2015 roku.

Przebudowa jest kosztowna, ponieważ część drogi będzie biegła inaczej; złagodzone zostaną zakręty, podjazdy pod wzniesienia będą również łagodniejsze, powstaną dwa nowe mosty, jezdnia będzie miała szerokość 7 metrów, a obok drogi będzie biegła ścieżka rowerowa. Tak wygląda współczesność i miejmy nadzieję nieodległa przyszłość, gdy przebudowa zostanie zakończona.

Zmodernizowana i poszerzona droga w poważnym stopniu poprawi komfort jazdy i skróci czas przejazdu pomiędzy Sejnami i Suwałkami. Zapisy ostrzegające o lwach i smokach straciły już dawno swój sens, jednak uwaga zawarta w przewodniku Orłowicza dotycząca dyscypliny jazdy pomimo upływu 84 lat zachowała swoją aktualność, sposób jazdy jest podobny, jedynie furmanki zyskały blaszane karoserie.

Grodzisko w Posejnelach

Zdzisław Zaborowski

We wczesnym średniowieczu Suwalszczyznę i wschodnią część Mazur zamieszkiwali Jaćwingowie - plemię należące do ludów bałtyjskich. Centrami osadnictwa jaćwieskiego były grody, zakładane na lokalnych wzniesieniach terenu. W pobliżu Wigierskiego Parku Narodowego jaćwieskie osady znajdowały się m.in. w Osinkach, Szurpiłach i Posejnelach. Właśnie w Posejnelach odbyła się zorganizowana przez WPN sesja terenowa dla przewodników turystycznych, nauczycieli i pracowników branży turystycznej. Po grodzisku oprowadzał grupę Zdzisław Zaborowski, leśniczy Wigierskiego Parku Narodowego, pasjonat geologii i dawnych dziejów Suwalszczyzny.

Grodzisko w Posejnelach jest największym obiektem archeologicznym na Sejneńszczyźnie. Od dawna znane jest mieszkańcom regionu jako „Góra Pilikalnis”. Takie określenia nadawane są u nas wysokim wzniesieniom, które przypuszczalnie były dawniej grodami obronnymi (w języku litewskim słowo piliakalnis oznacza górę zamkową, grodzisko na wzniesieniu lub wzgórze warowne). W przypadku obiektu w Posejnelach zostało to dowiedzione archeologicznie już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Jednak dotychczasowa wiedza na jego temat jest niewielka i słabo spopularyzowana.

Geologicznie, wzgórze grodziska wydaje się być moreną martwego lodu, której powierzchnia została wyraźnie przekształcona przez człowieka. Ślad podparcia lodowego jest dobrze widoczny od strony wschodniej,



Gliniana makieta grodziska w Posejnelach z okresu wczesnej epoki żelaza (III-II wiek p.n.e). Wykonanie - Zdzisław Zaborowski





Kapliczka słupowa w Posejnelach. Stare miejsce kultu przedchrześcijańskiego. W głębi widać wieżę bazyliki w Sejnach. Fot. Zdzisław Zaborowski



Widok na dolinę rzeki Marychy. W głębi grodzisko w Posejnelach. Fot. Zdzisław Zaborowski

gdzie góra jest bardzo stroma. Ku zachodowi jej powierzchnia stopniowo opada w kierunku koryta rzeki Marychy. Obiekt jest rozległy i zewsząd otoczony wodami i bagnami, przez co posiada znakomite walory obronne. Dlatego też okolica dzisiejszej miejscowości Posejnele i Pomorze była od ponad dwóch tysięcy lat wykorzystywana w celach osadniczych. Wzgórze grodziska porośnięte jest obecnie lasem i ma powierzchnię około dwóch hektarów. To bardzo dużo, zważywszy, że większość podobnych obiektów w regionie ma powierzchnię kilkunastu lub kilkudziesięciu arów. Grodzisko składa się z sześciu płaszczyzn - tarasów, które zostały sztucznie wyrównane i ograniczone krawędziami wałów ziemnych. Największy taras ma powierzchnię aż 75 arów oraz dobrze zachowany wał ziemny od strony wschodniej na długości około 130 metrów. Pozostałe tarasy podgrodzia mają powierzchnię od 10 do 30 arów. Ich ziemne wały zostały rozkopane w czasie I wojny światowej, kiedy zbudowano tu linię okopów. Najwyższa część obiektu (majdan grodziska) oddzielona jest od podgrodzia suchą fosą o długości około 60 metrów i szerokości 15 metrów. Majdan jest w przybliżeniu trójkątny o wymiarach 30 x 34 m. Od strony fosi posiada wyraźne, sztuczne spiętrzenie ziemne (wał zaporowy) o szerokości około 5 metrów. Wał majdanu został przekopany przez Jerzego Antoniewicza w 1969 roku. Znalazł on ślady podwójnej palisady z okresu średniowiecza, a poniżej pozostałości starszego wału przekładkowego z wczesnej epoki żelaza (III-II wiek p.n.e.). Wiek najstarszej fazy osadniczej określono na podstawie obecności tzw. ceramiki sztrychowanej (gliniane skorupy naczyń), która była charakterystyczna dla tego regionu we wczesnej epoce żelaza.

Niestety, badania archeologiczne grodziska dotyczyły tylko wału majdanu obronnego i nie były później kontynuowane. Przyglądając się uważnie powierzchni majdanu, można dostrzec po przeciwnej stronie wału nasyp ziemny stanowiący przypuszczalnie fundament drewnianej strażnicy. Stanowiła ona najwyższy punkt obronny. Poniżej fundamentów wieży, już na zboczu wzgórza, zachował się krótki wał zaporowy zamykający wejście na majdan od strony północno-wschod-

niej. Główna brama do grodu znajdowała się od strony południowo-zachodniej. Prowadził do niej drewniany most o długości około 50 metrów ponad wodami rzeki Sejny (Marychy). Kilkadziesiąt metrów dalej rozciągała się jedna z kilku osad otwartych, której większość zabudowań leżała wzdłuż dzisiejszej drogi prowadzącej do siedziby Nadleśnictwa Pomorze. Za bramą i palisadą najniższego tarasu podgrodzia znajdował się naturalny zbiornik wodny o powierzchni kilku arów, zasilany wodą źródlaną. Dzisiaj w tym miejscu jest głębokie obniżenie, którego dno nadal jest podmokłe, a w pobliżu odnaleźć można wysięki wody źródlanej. Każdy z tarasów podgrodzia posiadał wał ziemny zwieńczony palisadą. Kolejne rzędy palisady skutecznie zabezpieczyły gród od strony południowo-zachodniej, która była mniej stroma i przez to najbardziej podatna na potencjalny atak wroga. Oprócz wieży stojącej na majdanie obronnym grodziska, podobne konstrukcje stały także na tarasach podgrodzia mieszkalnych i przy bramie.

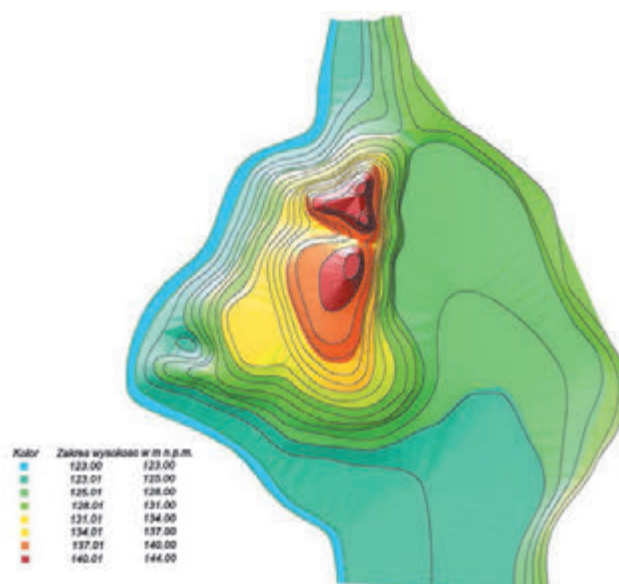
Obecność ceramiki sztrychowanej wskazuje na to, że pierwsi osadnicy pojawili się w Posejnelach już kilka stuleci przed naszą erą i byli Bałtami. W tym samym czasie zaczęły też funkcjonować podobne ośrodki osadnicze w Osinkach i Szurpiłach koło Suwałk, Żubronajciach koło Wigier oraz w Rudaminie i Verstaminie koło Łodzi. Oznacza to, że Posejnele należały do głównych centrów osadniczych regionu. Świadczy o tym nie tylko wielkość grodziska, ale również obecność licznych osad w najbliższej okolicy. Wydaje się, że poprzez analogie z podobnymi grodami położonymi na Litwie, największa skala zasiedlenia i przeobrażenia samego obiektu dokonała się we wczesnej epoce żelaza (III- II wiek p.n.e.), kiedy gród w Posejnelach wykorzystywany był nie tylko w celach obronnych, ale również osadniczych. Na obszernych tarasach obiektu mogło wówczas stać kilkanaście budynków mieszkalnych. W tym czasie mieszkańcy naszego regionu najchętniej lokowali swoje osiedla na wysokich wzgórzach o naturalnych walorach obronnych. Osady otwarte były rzadkością. W czasach późniejszych grodzisko mogło być mniejsze i służyło tylko do obrony, a ludność żyła w osadach otwartych.

Pierwsze osady w pobliżu grodziska, jak i samo grodzisko, odkryte zostały dla nauki w 1954 roku przez Mariana Kaczyńskiego. Jedna z odkrytych osad została przebadana w 1978 roku. Znajduje się ona przy drodze prowadzącej do Berznik. Przekopano tylko 5% powierzchni stanowiska, ale znaleziono bardzo bogaty materiał w postaci prawie dwóch tysięcy skorup glinianych naczyń. Oceniono, że osada funkcjonowała od X do XVI wieku, a więc do czasów, gdy w pobliskim Pomorzu zbudowano dwór leśniczych przełomskich i rozpoczęło się zagospodarowanie Puszczy Grodzieńskiej. Zastanawiająca jest ciągłość osadnictwa na tym terenie, chociaż powszechnie uważa się, że po podboju dokonanym przez Krzyżaków pod koniec XIII wieku jawieskie wsie i grody zanikły.

Późniejsze sondażowe badania archeologiczne w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski ujawniły wokół grodziska w Posejnelach znacznie bogatszą strukturę osadniczą niż wykazywano pierwotnie. Materiały archeologiczne wskazują na obecność licznych osad i osiedli wokół grodziska, zwłaszcza od strony zachodniej i północnej. Analizując rzeźbę terenu północnej części wsi Pomorze, nietrudno zauważyć obecność zatorfionego obniżenia, przez które przepływa rzeka Marycha. W średniowieczu było tutaj duże, ale płytkie jezioro. Jego resztki zachowały się w postaci niewielkiego zbiornika położonego na wschód od rzeki. Powyżej tego jeziora widać wysokie wzgórze, na którym wznosi się ciekawa kapliczka słupowa. Jest ona dobrze widoczna z drogi prowadzącej do przejścia granicznego w Ogrodnikach. Warto obejrzeć to miejsce z bliska, bo jest wyjątkowe. Wał morenowy, na którym stoi kapliczka, jest bogaty w głazy i kamienie, a panorama należy do najpiękniejszych na Sejneńszczyźnie. Widać stąd doskonale wieże kościoła w Sejnach oraz znaczną część miasta i okolicy. Sama kapliczka przypomina wysoką basztę jakiegoś zamczyska z otworami okiennymi w postaci krzyży. Legenda mówi, że miał tu kiedyś stanąć kościół, jako dar dziękczynny za skarby, które znalazł w podziemiach tego wzgórze dawny właściciel okolicznych włości. Skarby mieli tu ukryć Szwedzi w połowie XVII wieku, gdy w czasie najazdu złupili klasztor Dominikanów w Sejnach. Znalazca skarbów wyjechał z nimi do Ameryki i swój majątek pomnożył. Pieniądze na kościół przesłał krewnemu. Jednak ten darowiznę roztrwonił, ale chcąc słowa dotrzymać za pozostałe mu jeszcze fundusze postawił dużą kapliczkę, która istnieje do dzisiaj. Miejsce, gdzie się ona wznosi jest zawsze zadbane, a obecność kwiatów i palących się zniczy świadczy, że jest szanowane przez miejscowych.

Czy legenda wyjaśnia powody swoistego kultu tego miejsca i obecności tej niezwyklej kapliczki? Kiedy uświadomimy sobie, że przeszłość osadnicza tej okolicy liczy ponad dwa tysiące lat, inaczej spojrzymy na fakty i mity.

Teren w pobliżu kapliczki należał kiedyś do najlepszych miejsc osadniczych w okolicy grodziska. Obecność rzeki oraz jeziora, żyzna ziemia i płaski teren tworzyły warunki odpowiednie do założenia wsi. Pobliska droga stanowiła od wieków ważny szlak komunikacyj-



Topografia doliny rzeki Marychy i wzgórze grodziska w Posejnelach.

ny, łącząc tereny Polski i Litwy. Dlatego właśnie tutaj znajdował się węzeł osadniczy Sejneńszczyzny.

W czasach przedchrześcijańskich, wzgórze na którym stoi kapliczka, było Świętym Gajem dla miejscowej ludności, gdzie odprawiano religijne obrzędy. Dopiero w XV wieku dotarło tu chrześcijaństwo, a dawny kult religijny bardzo powoli zastąpiono nowym. Być może dęby Świętego Gaju wycięto i przewrócono kamienne ołtarze ofiarne, jak podają stare kroniki. W każdym razie dęby tu już nie rosną, w zamian szumią stare sosny, a u podnóża wzgórze leżą dwa przewrócone płaskie głazy narzutowe. Kiedy dokładniej przyjrzymy się otoczeniu kapliczki, dostrzeżemy dwa wały morenowe, pomiędzy którymi znajduje się wysychający zbiornik wodny. Jego kształt przypomina ludzkie oko patrzące w niebo. Krawędzie misy tego jeziora są do dzisiaj dobrze zachowane, a dawniej musiały być sztucznie ukształtowane. Amfiteatralny układ wałów morenowych wokół zbiornika sprzyjał zgromadzeniom znacznej grupy ludzi. Jest tu cicho i przyjemnie, co sprzyja kontemplacji. Woda gromadząca się w jezioru pochodziła ze źródeł, które sączą się pod wzgórzami do dzisiaj. Nadmiar wody odpływał przez naturalne wrota pomiędzy wzgórzami w postaci strumienia (łzy) do położonego poniżej jeziora. Dzisiaj siła źródeł osłabła i święty zbiornik utracił wodę, ale miejsce to wciąż emanuje dobrą energią.



Wiadomości turystyczne

Barbara Perkowska

W mijającym roku WPN odwiedziło około 115 tysięcy turystów, a karty wstępu do parku wykupiło blisko 38 500 osób.

Ruch turystyczny na terenie parku charakteryzował się sezonowym i przestrzennym zróżnicowaniem. Na początku roku z walorów przyrodniczych parku, dzięki śnieżnej pogodzie, korzystali głównie narciarze biegowi. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się trasy turystyczne w Krzywem i na Słupiu. W miesiącach od kwietnia do czerwca oraz od września do października dominowały wycieczki szkolne, które realizowały w parku tzw. zielone lekcje. Grupy pochodziły zazwyczaj z województw: podlaskiego, mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego, ale też z dość odległych miejscowości, takich jak Szczecin, Pszczyna, Kraków, Lublin, Wrocław, Toruń, Poznań, Bydgoszcz, Gliwice, Łódź, Nowy Sącz,

Elbląg. Pośród zagranicznych turystów przeważali głównie Niemcy i Litwini, ale nie zabrakło również turystów z innych krajów, m.in. z Francji, Włoch, Estonii, Czech, Słowacji, Łotwy, Ukrainy, Szwajcarii, Hiszpanii, Holandii, Rosji.

Największą liczbę turystów indywidualnych zanotowaliśmy podobnie jak w latach ubiegłych w lipcu i sierpniu. Słoneczna pogoda sprawiła, że tłoczno było nad jeziorami. Dużą popularnością wśród mieszkańców Suwałk, Suwalszczyzny i turystów z dalszych okolic w tym roku cieszyło się kąpielisko nad Jeziorem Czarnym w Krzywem, korzystało z niego nawet 600 osób dziennie. Zapewne to zasługa nie tylko pięknej pogody, ale także ratowników, którzy w tym roku czuwali nad bezpieczeństwem kąpiących się. Zapewnienie opieki ratowników możliwe było dzięki porozumieniu zawarte-

mu między gminą Suwałki, miastem Suwałki oraz Wigierskim Parkiem Narodowym. Na plaży funkcjonowała też wypożyczalnia sprzętu wodnego oraz mała gastronomia.

Zainteresowaniem cieszyły się przejażdżki łodzią z przeszklonym dnem „Leptodora II”, a z przyrodniczych zajęć na wodnych ścieżkach edukacyjnych skorzystało w sezonie 2391 turystów. Kursujący po Wigrach statek „Kameduła” przewiózł około 5 tysięcy osób. Wielu turystów spływało kajakami rzeką Czarną Hańczą. W pogodne dni rzeką płynęło nawet 410 osób, średnio było to około 100 osób dziennie. Wśród nich byli tacy, którzy płynęli tą rzeką po raz 40.! Również wędkowanie znalazło wielu amatorów, w tym roku wydano 5260 licencji wędkarskich. Tradycyjnie, aktywni byli żeglarze. Podobnie jak w latach ubiegłych odbyły się na Wigrach XXII Regaty o Puchar Dyrektora Wigierskiego Parku Narodowego (88 osób), LVIII Regaty „O Błękitną Wstęgę Wigier” (168 osób) oraz kilka innych imprez żeglarskich.

Nad bezpieczeństwem wodniaków czuwało Suwalskie WOPR, które w sezonie letnim przeprowadziło 16 akcji ratowniczych na jeziorze Wigry. Udzielono pomocy 27 osobom, ale niestety 1 osoba utonęła.

Kiedy pogoda była mniej „plażowa”, wówczas tłoczniej było na ścieżkach i szlakach turystycznych. Potwierdzają to dane z liczników turystów. Analiza ruchu turystycznego w 5 punktach na szlakach turystycznych parku (z odczytu liczników) w okresie od 1 stycznia do 30 września przedstawia się następująco:



Plac zabaw przy Muzeum Wigier w Starym Folwarku. Fot. Małgorzata Januszewicz

Wyszczególnienie	Ścieżka „Suchary”/ trasy narciarskie Krzywe	Ścieżka „Jeziora”/ trasy narciarskie Słupie	Szlak zielony - Piaski	Szlak zielony - Bartny Dół	Szlak zielony - Kładka
Łączna liczba turystów	7440	6862	4956	23745	5868
Najbardziej ruchliwy dzień	niedziela	niedziela	sobota	czwartek	sobota
Dni z najwyższą liczbą turystów	20 kwietnia: 115 osób, 3 maja: 109 osób	17 sierpnia: 169 osób, 15 sierpnia: 131 osób	23 sierpnia: 212 osób, 21 lipca: 98 osób	17 lipca: 713 osób, 9 czerwca: 549 osób	23 sierpnia: 188 osób, 15 sierpnia: 173 osoby
Liczba turystów w/w punktach z podziałem na miesiące					
Styczeń	496	264	76	85	75
Luty	374	329	50	171	54
Marzec	552	271	100	232	247
Kwiecień	882	702	294	582	475
Maj	1083	257	458	2759	965
Czerwiec	929	42	514	4663	645
Lipiec	1160	1514	1374	7284	1216
Sierpień	1125	1954	1673	6606	1680
Wrzesień	739	929	417	1363	511



Rowerem po WPN-ie. Fot. Adam Januszewicz



Spotkania przewodników pozwalają na wymianę wiedzy i doświadczeń. Fot. Adam Januszewicz

Natężenie ruchu turystycznego w badanych punktach było podobne jak w roku ubiegłym.

Największym zainteresowaniem turystów pieszych cieszyły się okolice Krzywego oraz Słupia: ścieżki edukacyjne „Las”, „Suchary” i „Jeziora”, nowo powstała ścieżka spacerowa „Dąbek”, szlak św. Jakuba i szlak papieski „Tajemnice Świątła”. Najwięcej rowerzystów spotkać można było na szlaku zielonym wokół Wigier, na Podlaskim Szlaku Bocianim oraz Międzynarodowym Szlaku R-11. Również zabawa w geocaching, polegająca na poszukiwaniu „skarbów” za pomocą odbiornika GPS z roku na rok znajduje coraz więcej „odkrywców”. Powstała w 2013 roku na terenie WPN-u sieć 40 skrytek geocache, była odwiedzana przez turystów z najodleglejszych zakątków Europy. Każdy z geocache miał po kilkadziesiąt odwiedzin. Również bieganie w Wigierskim Parku Narodowym stało się bardzo popularne. Odbył się tu I Bieg Przyjaciół Wigierskiego Parku Narodowego oraz II Maraton Wigry i II Bieg „Pogoń za Bobrem”. Biegacze doceniali walory parku i aktywnie spędzali tu czas, trenując w ciągu całego roku.

W miesiącach letnich pracownicy zespołu udostępniania parku wśród losowo wybranych 233 turystów, odwiedzających nasze Centrum Informacji Turystycznej w Krzywym, przeprowadzili ankietę, której celem było poznanie charakterystyki turystów odwiedzających park i ich opinii na temat funkcjonowania Centrum. W wyniku ankiety okazało się, że 75% badanych turystów przyjechała do parku po raz pierwszy i były to zazwyczaj rodziny z dziećmi. Głównym powodem ich odwiedzin było zwiedzanie, chęć poznania nowych miejsc oraz wypoczynek. Turyści poszukiwali miejsc cichych, ale takich, gdzie można aktywnie odpoczywać. Turyści pytali o miejsca, gdzie można zobaczyć bobra, łosia, żeremie, rosiczkę, ale też gdzie zjeść potrawę regionalną czy rybę. Informacje o parku respondenci zdobyli w Internecie, przewodnikach turystycznych oraz od znajomych, którzy polecili park jako miejsce warte odwiedzenia. Ankietowani turyści przebywali w parku zazwyczaj 2-4 dni, następnie często udawali się do innych parków naro-





Zimą, Wigierski Park Narodowy zaprasza na turystyczne trasy narciarskie w okolicach Krzywego i Słupia.
Fot. Paulina Pajer-Giełżyż

dowych naszego województwa. Noleg wybierali zazwyczaj w pokojach gościnnych i gospodarstwach agroturystycznych, niewielki odsetek stanowili korzystający z hoteli, których liczba w pobliskich Suwałkach powiększyła się. Z naszych parkowych pokoi gościnnych w leśniczówkach skorzystało ponad 200 turystów, a z pól namiotowych ponad 500. Zdecydowana większość ankietowanych zamierza odwiedzić park ponownie oraz poleci park swoim znajomym. Tylko jedna z ankietowanych osób nie była zadowolona z pobytu parku.

Respondenci wysoko ocenili funkcjonowanie punktu informacji turystycznej, zwłaszcza aktualność i rzetelność udzielanych informacji, dostępność bezpłatnych i płatnych wydawnictw, znajomość języków obcych oraz oferowane usługi, jak przewodnictwo czy wypożyczanie rowerów. Tak wysoka ocena jest potwierdzeniem kategoryzacji, podczas której centrum otrzymało w tym roku po raz kolejny najwyższą kategorię, czyli 4 gwiazdki. Oznacza to, że wg Polskiej Organizacji Turystycznej centrum spełnia najwyższe standardy w zakresie informacji turystycznej regionalnej i ponadregionalnej. Centrum Informacji Turystycznej odnotowało większą niż w ubiegłym roku liczbę odwiedzin. Przyczyną tego stanu była prawdopodobnie bogatsza oferta bezpłatnych wydawnictw, map, przewodników rowerowych, informatorów i gadżetów oraz coraz szersze usługi świadczone przez Centrum.

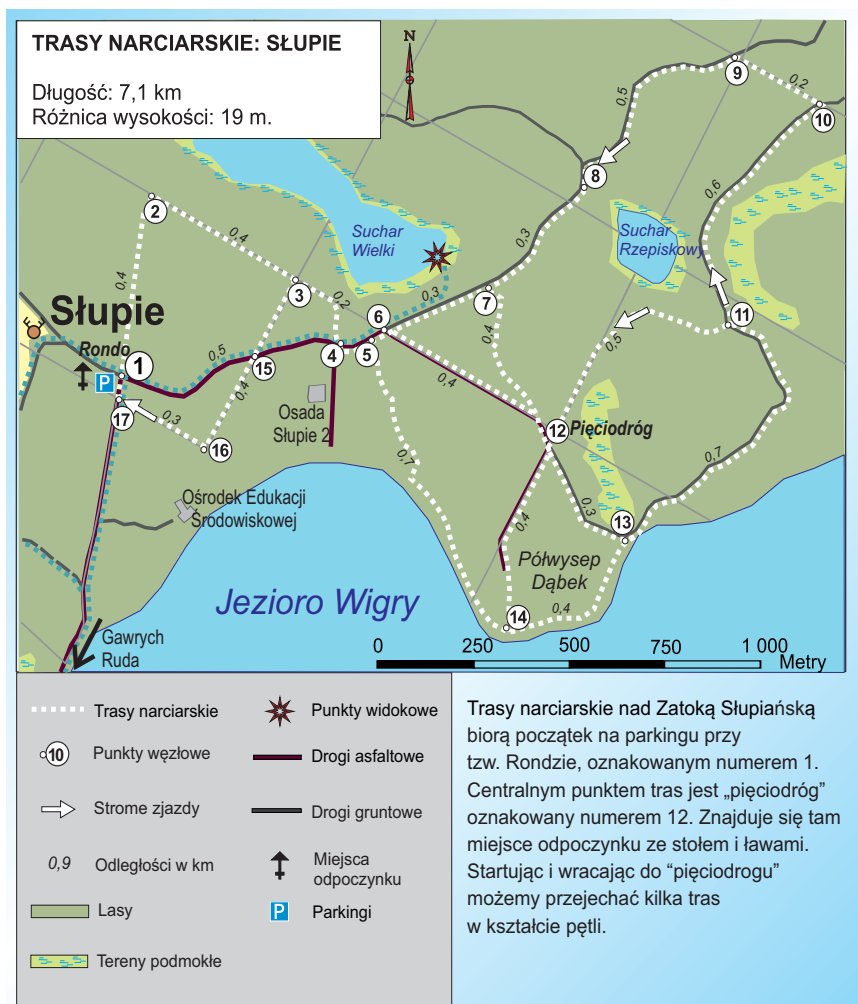
Infrastruktura turystyczno-edukacyjna parku w 2014 roku wzbogaciła się o parking, plac zabaw i ścieżkę edukacyjną „Ols” przy Muzeum



Nowa ścieżka spacerowa w WPN-ie – „Dąbek”.

Wigier im. Alfreda Lityńskiego w Starym Folwarku. Na Słupiu oznakowano ścieżkę spacerową, zmodernizowano drogę dojazdową oraz miejsce

postoiu przy Ośrodku Edukacji Środowiskowej, wykonano 2 zatoki parkingowe. W październiku rozpoczęła się modernizacja Centrum Informacji



Turystycznej, wypożyczalni rowerów oraz budowa ogólnodostępnego sanitariatu na parkingu w Krzywem. Celem modernizacji jest poprawa warunków profesjonalnej obsługi turystów oraz spełnienie wszystkich wymogów Polskiej Organizacji Turystycznej. Powyższe działania realizowane były w ramach projektu „Ograniczenie presji turystycznej na cennych przyrodniczo obszarach Wigierskiego Parku Narodowego” dofinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” oraz ze środków Narodowego Funduszu Ochrony i Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Plany na 2015 rok

W przyszłym roku realizowane będzie zadanie pt. „Kompleksowa rozbudowa infrastruktury turystycznej Wigierskiego Parku Narodowego – zrównoważone udostępnianie przy-

rody poprzez ograniczanie antropopresji” dofinansowane w wysokości około 700 tysięcy przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W ramach tego projektu odbudowane zostaną 4 punkty widokowe: przy Sucharze I, przy szlaku zielonym na Powalach, na Bartnym Dole oraz półwyspie Lysocha. Punkty te były bardzo chętnie odwiedzane przez turystów. Na szlakach turystycznych i ścieżkach edukacyjnych parku pojawią się nowe ławostoly, tablice informacyjne, toalety kompostujące, kosze na śmieci. Pola namiotowe zostaną wyposażone w wiaty na drewno oraz urządzone zostaną miejsca ogniskowe.

Ponadto, do Funduszu Leśnego został złożony wniosek o dofinansowanie zadania pt. „Modernizacja infrastruktury turystycznej Wigierskiego Parku Narodowego w 2015 roku”. W ramach tego projektu planowane są następujące prace: odbudowa 2 kładek wraz ze schodami zejściowymi na ścieżce edukacyjnej „Las”,

naprawa i konserwacja kładki w Ci-mochowiznie, rozbiórka istniejącego oraz budowa nowego punktu widokowego na ścieżce „Jeziora”, malowanie i odnowienie 15,3 km turystycznych tras narciarskich w Krzywem i na Słupiu.

W celu szerszego udostępniania obiektów parku i ożywienia sezonu jesiennie-zimowego, WPN przygotował ofertę promocyjną „**Bezpłatne czwartki w Wigierskim Parku Narodowym**” w okresie od 1 października 2014 r. do 30 kwietnia przyszłego roku, obejmujące:

- Bezpłatne zwiedzanie z audio-przewodnikiem Muzeum Wigier w Starym Folwarku;
- Bezpłatne zwiedzanie z audio-przewodnikiem wystawy przyrodniczej „Nad Wigrami” oraz wystawy etnograficznej, w dni robocze, w godzinach 7.00- 15.00;
- Bezpłatne wejścia (bez karty wstępu) na szlaki turystyczne i ścieżki przyrodnicze + bezpłatne wydanie przewodnika po ścieżce „Suchary” i ulotki nt. wszystkich ścieżek edukacyjnych parku;
- Zniżkę na wynajęcie roweru + darmowy przewodnik „Rowe-rem po Wigierskim Parku Narodowym”.

Wigierski park Narodowy przyjazny dla rodzin wielodzietnych...

Wigierski Park Narodowy przystąpił do rządowego programu dla rodzin wielodzietnych i zobowiązał się do udzielania członkom rodziny wielodzietnej następujących ulg: 50% ulgi w opłacie za udział w zajęciach edukacyjnych przyrodniczych, 50% ulgi w opłacie za lekcje muzealne, 30% ulgi za nocleg na polu namiotowym Wigierskiego Parku Narodowego „Jastrzęby”, 50% ulgi za nocleg na polach namiotowych „Za szkołą” i „Bindużka”, ulgi za wypożyczenie roweru.



Kamedulskie dziedzictwo

Tomasz Huszcza

Ks. Dariusz Rogiński, Proboszcz Parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach, dyrektor Wigierskiego Areopagu Nowej Ewangelizacji;

Ks. dr Ryszard Sawicki, wicedyrektor Wigierskiego Areopagu Nowej Ewangelizacji.

Proszę powiedzieć kilka słów o sobie, jakie były drogi Księża do Wigier?

Ks. Dariusz Rogiński (D.R.): Świecenia kapłańskie przyjąłem w 1996 r. w Ełku z rąk Ks. Bpa Wojciecha Ziemyby.

Pierwszą moją placówką była parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Augustowie (byłem tam wikariuszem przez 5 lat, były to najpiękniejsze lata). Następnie zostałem przeniesiony do Sejnu, gdzie spędziłem trzy lata. Brałem również udział w pielgrzymkach pieszych na Jasną Górę (trasa, jaką pokonuje grupa sejneńska jest jedną z najdłuższych w Polsce). Z Sejnu zostałem przeniesiony do Okartowa, gdzie objąłem probostwo. Jednocześnie zacząłem prowadzić Radio „Wojciech” w Ełku. Łączyłem pracę proboszcza i dyrektora radia. Wszystkie te miejsca łączyła osoba Matki Bożej tzn. wszystkie parafie były pod wezwaniem NMP, również radio, które prowadziłem, miało charakter maryjny. Następnie przyszedł czas na Wigry. W 2009 roku zostałem postawiony przed nowymi zadaniami i wyzwaniem.

Ks. Ryszard Sawicki (R.S.): Po święceniach kapłańskich pracowałem dwa lata jako wikariusz i katecheta w parafii św. Anny w Giżycku. Następnie byłem stypendystą *Pastorales Forum*, podejmując studia doktoranckie z teologii pastoralnej i socjologii religii w Wiedniu. Jednocześnie pełniłem funkcję wikariusza w jednej z wiedeńskich parafii i posługiwałem jako duszpasterz polonijny. Po powrocie z Austrii kontynuowałem studia doktoranckie i prowadziłem zajęcia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jestem także absolwentem studiów podyplomowych (kierownictwo duchowe, zarządzanie organizacjami). W czasie studiów byłem rezydentem w parafii św. Izydora w Markach. Po ich zwieńczeniu wróciłem do diecezji – jak się okazało, do Wigier. Tutaj spotkały mnie nowe wyzwania, dotychczasowe obowiązki koncentrowały się bowiem wokół pracy duszpasterskiej i naukowej, a obecnie poznaję również pracę administracyjną. Jednocześnie prowadzę wykłady z teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Ełku.

Proszę powiedzieć, jak Księża postrzegali Wigry, klasztor pokamedulski, okolicę, zanim zaczęli tutaj pracować?

Ks. R.S.: Po raz pierwszy byłem w Wigrach jako kleryk i nigdy nie myślałem o tym, że będę tu kiedyś pracował jako kapłan. Pokamedulski klasztor zrobił wówczas na mnie ogromne wrażenie jako miejsce niezwykle tajemnicze i intrygujące, związane z historyczną obecnością pustelników.

Dotychczas kierowano Księża do miejsc o zupełnie innej specyfice (Warszawa, Wiedeń), jak odnajduje się Ksiądz na „uboczu wielkiego świata”?

Ks. R.S.: Muszę przyznać, że Wigry w czasie sezonu turystycznego doświadczają „wielkomiejskiego zgiełku”, teraz zaś cisza panująca na Półwyspie Wigierskim działa kojąco.

Ks. D.R.: Zanim zamieszkałem



Z lewej ks. Dariusz Rogiński, z prawej ks. dr Ryszard Sawicki. Fot. Tomasz Huszcza

na Wigrach, bywałem tutaj wielokrotnie z odwiedzającymi mnie gośćmi, było to dla mnie zawsze miejsce wyjątkowe, w północno-wschodniej Polsce. Często będąc w byłym klasztorze, zastanawiałem się, kiedy rozpocznie się remont obiektu. Nawet przez myśl mi nie przeszło, że kiedyś to zadanie stanie przede mną.

Teraz chcę zadać pytanie dotyczące gospodarzy wzgórze, którzy pozostawili dziedzictwo materialne, ale także duchowe. Jakie jest Księża zdanie na temat tego, jak kameduli podchodzili do dóbr im powierzonych. Także do tych, o których dzisiaj byśmy powiedzieli przyrodniczych?

Ks. D.R.: Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba wziąć pod uwagę realia czasów, w jakich przyszło żyć kamedułom. Dzięki inicjatywom i pracy zakonników wiele osiągnięć cywilizacyjnych zostało wprowadzonych na te tereny. Dzięki mnichom powstały liczne miejscowości, miasto Suwałki, pierwsza szkoła, przytułek dla biednych, z czasem przekształcony w szpital i wiele innych inicjatyw. Oczywiście nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie możliwość korzystania z dóbr również przyrodniczych. Uważam, że wigierscy mnisi, podobnie jak w przypadku innych zgromadzeń zakonnych, kierowali się Bożym



Ks. Dariusz Rogiński - proboszcz parafii pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach, dyrektor WANE.
Fot. Ks. Ryszard Sawicki

nakazem zawartym na kartach Biblii: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”. Nie oznacza to, że swe dobra eksploatowali bez uwzględniania potrzeb kolejnych pokoleń. Jednocześnie należy podkreślić, iż to korzystanie z dóbr przyrodniczych umożliwiała rozwój i osadnictwo.

Ks.R.S.: Warto by wspomnieć o ks. Łukaszu Kordowskim, który także pracuje jako rezydent w wigierskiej parafii i jednocześnie jest doktorantem Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ks. Łukasz pisze pracę doktorską na temat: „Rola kulturowa zakonu kamedułów na Suwalszczyźnie, Augustowszczyźnie i Sejneńszczyźnie w XVII i XVIII wieku”,



Ks. dr Ryszard Sawicki – wicedyrektor WANE.
Fot. Roman Koszkowski

czyli w czasach nowożytnych. Mamy nadzieję, że ten wątek będzie również przedmiotem jego dociekań. Wiele opinii o działalności gospodarczej mnichów opiera się na teoriach, które należałoby gruntownie zweryfikować.

Przejdźmy do czasów nam bliższych. Wigry i ich piękno przyciągały także Jana Pawła II. Bywał tutaj w swej młodości, a także w roku 1999 jako Papież. Przyroda w Jego życiu odgrywała znaczącą rolę. Była tłem modlitwy, kontemplacji, ale i powodem zachwytu nad dziełami Stwórcy. Jak rolę w duchowości Księża odgrywa otoczenie klasztoru?

Ks.D.R.: Z Janem Pawłem II miałem okazję spotkać się osobiście. W swoich wypowiedziach papież podkreślał rolę przyrody w odniesieniu do duchowości człowieka. Podczas spływów kajakowych Karol Wojtyła starał się ukazywać, jak odkrywać i realizować swoje powołanie. Przyroda była tłem, które ułatwiała odkrywanie siebie. Jan Paweł II pokazywał także, jak można czerpać z piękna przyrody.

Ks.R.S.: Słowa Ojca Świętego z jego homilii w Ełku - o „krzyku biednych” - stały się dla mnie drogowskazem i inspiracją przyszłych dociekań naukowych. Tematem mojej dysertacji doktorskiej był „Wolontariat chrześcijański na przykładzie Szkolnych Kół Caritas w Diecezji Ełckiej”. W Wigrach kontempluję duchowe dziedzictwo pozostawione przez św. Jana Pawła II, podziwiam Jego głębokie zjednoczenie z Bogiem i miłość do bliźnich. Nie wygłosił tutaj żadnego kazania, a jednak przekazał tak wiele - swoją postawą pokazywał, jak szukać Boga w pięknie otaczającej nas przyrody i na jej łonie regenerować swoje siły fizyczne i duchowe.

Ks. D.R.: Papież, będąc tutaj, wskazał nam, co powinniśmy oferować turystom, pielgrzymom odwiedzającym Wigry. Pozostawił nam swój duchowy testament, mówiąc: „Pilnujcie mi tych szlaków”. To zachęta, by chodzić Jego drogami, szukać Boga.

Wigry to ważny punkt na trasie Szlaków Papieskich. Proszę powiedzieć, jakie przesłanie powinno przekazywać wigierskie wzgórza zatopione w przyrodzie, inaczej,

z jakim „ładunkiem duchowym” powinni pielgrzymi opuszczać to miejsce?

Ks.D.R.: Łączymy dwa wątki. Tutaj kończy się Szlak Pieszy „Tajemnice Światła”. Pielgrzymi zagłębiają się w tajemnicę piątą Eucharystii, dlatego też większość kończy pielgrzymowanie Mszą św. Szlak kajakowy to „Tajemnice zawierzenia”. Dowodem osobistego zawierzenia są liczne wpisy w księdze intencji wyłożonej przy figurze Matki Bożej.

Ks.R.S.: Wszyscy odwiedzający Apartamenty Papieskie głęboko to przeżywają, często dostrzegam wzruszenie malujące się na ich twarzach.

Czy w ofercie WANE są również atrakcje wynikające z faktu, iż Półwysep Wigierski leży w sercu WPN-u?

Ks.D.R.: W sposób naturalny turyści korzystają ze wszystkiego co wartościowe – piękne widoki, czyste powietrze, woda. Turysta mieszkający w klasztorze ma do wyboru szeroką ofertę - wspomnę chociażby kajaki, rowery czy wędrowki piesze. Organizowaliśmy także warsztaty fotograficzne czy pokazy slajdów prowadzone przez Piotra Malczewskiego.

Zachęcamy do łączenia turystyki z duchowością. Rekolekcje, które organizujemy, mają w programie również spacer po WPN-ie.

Ks.R.S.: Podczas planowania rekolekcji zawsze staramy się zarezerwować czas na to, by ich uczestnicy mieli możliwość kontaktu z pięknem otaczającej nas przyrody, o ile tylko pozwalają na to warunki pogodowe.

Na zakończenie proszę powiedzieć, czy mają Księża ulubione miejsca w parku narodowym?

Ks. R.S.: Bardzo lubię jezioro Wigry i wyprawy kajakowe.

Ks. D.R.: Spacer po klasztornych ogrodach, zatoka tzw. księdzowska.

Jakie są Księża oczekiwania i nadzieje na przyszłość?

Ks.D.R.: Nasze plany zawsze są korygowane przez wolę Boga. Pragniemy, aby ten obiekt był perłą dziedzictwa kulturowego północno-wschodniej Polski.

*Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał Tomasz Huszcza*



Martwe drewno (cz. IV)

Kręgowce

Anna Krzysztofiak

W dzisiejszym, ostatnim już odcinku z serii „martwe drewno”, dowiemy się, jakie kręgowce związane są z tym bardzo ważnym składnikiem ekosystemu. Wbrew pozorom, są to nie tylko dzięcioły i sowy, zamieszkujące różnej wielkości dziuple.

W czasie badań fauny skoczogonków naszego parku, niejednokrotnie natrafiałam w spróchniałych konarach na zimujące tam płazy. Były to głównie młode żaby moczarowe i traszki zwyczajne. Ponieważ kręgowce te należą do zwierząt zmienneocieplnych (temperatura ich ciała zależy od temperatury otoczenia), na okres zimy zapadają w stan hibernacji. Są wtedy zupełnie bezbronne, muszą więc znaleźć sobie dobrą kryjówkę, chroniącą je zarówno przed drapieżnikami, jak i przed mrozem. Próchno jest doskonałym izolatorem cieplnym, utrzymuje też wilgoć niezbędną dla delikatnej skóry tych kręgowców, a w miękkim substracie



Dziuple wykute przez dzięcioły są wykorzystywane przez różne zwierzęta. Fot. Tomasz Janecki

nawet nieposiadające pazurów płazy potrafią wygrzebać sobie norki. Również gady, zwłaszcza jaszczurki, chętnie korzystają z leżących wypróchniałych kłód. Mogą się wygrzewać na ich powierzchni, a w razie zagrożenia puste wnętrza oferują im dobrą kryjówkę. Pod korą martwego drzewa można znaleźć zimującego padalca.

Słowo „dziupla” kojarzy się nam nierozdzielnie ze słowem „dzięcioł”, co jest oczywiste, bowiem zdecydowana większość zamieszkujących dziuple zwierząt nie potrafi ich samodzielnie wykonać, korzysta natomiast z tych wykutych przez dzięcioły. Ptaki te rzadko wybierają do tego celu drzewa zdrowe, jeśli mają dostęp do martwych lub zamierających, dużo łatwiej jest im bowiem dźwżyć otwory w drzewach osłabionych przez różne owady i grzyby lub w martwych.

Dzięcioły są doskonale przystosowane do wykuwania otworów: ich dzioby mają kształt nożyc z tępym końcem, zwężonych bocznie, by łatwo zagłębiać się w drewno; aby ich mózgi nie uległy uszkodzeniu na skutek powtarzanych wielokrotnie, silnych uderzeń w twardy pień i towarzyszących temu wibracji, kości dzioba są częściowo oddzielone od czaszki, a uderzenia są przejmowane przez mięśnie (głównie języka) i więzadła, co w dużym stopniu wytlumia ich drgania; ścierający się dziób ulega szybkiej regeneracji, rośnie podobno w tempie 0,1-0,3 mm dziennie.

Dzięcioły kują w drewnie nie tylko po to, by zbudować komorę lęgową dla swego przyszłego potomstwa. W zasadzie cały czas zmuszone są do pracy „rębaczka” – odłupują fragmenty kory i drewna w poszukiwaniu owadów, przygotowują też tzw. kowadła, czyli zagłębienia w pniu, w których umieszczają szyszki lub orzechy. Tak unieruchomione dają się dużo łatwiej „rozpakować” z łupin i łusek. Ważnym elementem zachowania dzięciołów jest też porozumiewanie się z innymi osobnikami tego samego gatunku. Bardzo dobrze służy do tego wysyłanie w świat charakterystycznych werbli - różne gatunki dzięciołów bębnią w różnych rytmach, zaznaczając w ten sposób granice swego terytorium. Bębnienie jest również ważnym elementem zachowań godowych dzięciołów. Częściowo wypróchniałe pnie działają jak pudła rezonansowe – wystukiwane na nich sygnały są silniejsze i słyszane z dalszej odległości.

Więcej o ptakach gnieźdzących się w dziuplach, czyli dziuplakach, można



Żaba moczarowa znalazła w dziupli miejsce do zimowania. Fot. Lech Krzysztofiak



Pod korą spróchniałego drzewa zimował padalec. Fot. Lech Krzysztofiak

przeczytać w odrębnym artykule, w niniejszym numerze kwartalnika „Wigry”.

W dziuplach drzew, zwłaszcza tych większych, spotkać można kilka gatunków nietoperzy. Niektóre z nich, np. nocek Bechsteina, nocek rudy, borowiaczek czy karlik małutki, traktują je jako dzienne kryjówki lub miejsce rozrodu, inne, np. borowiec wielki, hibernują w dziuplach dużych drzew. Ten ostatni preferuje dziuple wykute przez dzięcioły, pozostałe gatunki natomiast wolą dziuple naturalne, odznaczające się większymi rozmiarami. Obecność tych latających ssaków można stwierdzić nie tylko poprzez bezpośrednią obserwację osobników, ale też dzięki zalegającym dno dziupli odchodom o charakterystycznym kształcie i zapachu.

Wiewiórka pospolita na swoim terytorium buduje kilka gniazd, będących miejscem dziennego schronienia, w jednym z nich natomiast przychodzą na świat i dorastają młode.

Niektóre z tych gniazd są przez nią samodzielnie wybudowane, inne urządza w opuszczonych gniazdach ptaków, np. kruków, jeszcze inne mieszczą się w dziuplach. Średnica gniazda może dochodzić do 50 cm, jego zewnętrzna warstwa zbudowana jest z drobnych gałązek i liści, wewnętrzna zaś z mchu i trawy. Również część zapasów gromadzonych na zimę umieszczają wiewiórki w dziuplach.

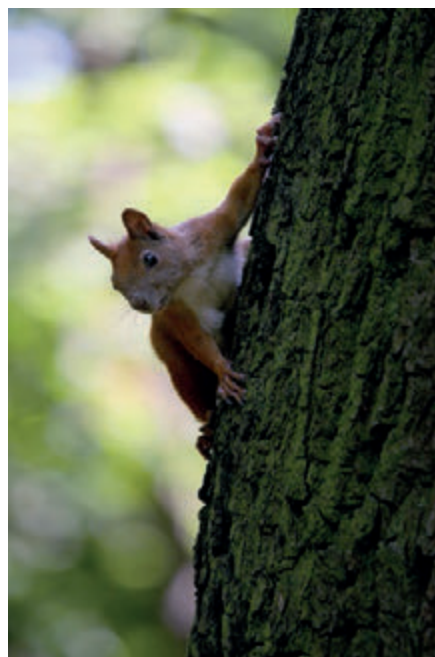
Z dziupli chętnie korzysta inny leśny ssak – kuna. Doskonale czuje się zarówno na ziemi, jak i na drzewach. Potrafi wspinać się nawet po gładkich pniach i skakać z gałęzi na gałąź. Jej łupem padają zarówno jaja i pisklęta znalezione w gnieździe, jak i dorosłe ptaki, na które czeka cierpliwie ukryta w pobliżu gniazda. Penetruje dziuple w poszukiwaniu potencjalnych ofiar, którymi mogą być myszy, ptaki, wiewiórki, nietoperze i inne drobne zwierzęta, sama też często urządza tam sobie legowisko.

W okresie zimy, kiedy trudno o znalezienie czegoś do zjedzenia, spróchniałe pniaki i leżące kłody są często rozgrzebywane przez dziki, szukające tam głównie larw owadów. Większe szczeliny i norki próchniejących kłód oferują schronienie różnym mniejszym ssakom, jak ryjówki, myszy, nornice czy łasicowate.

Nie sposób przecenić rolę martwych drzew w ekosystemie leśnym, będących niezbędnym dla wielu gatunków organizmów elementem, a jednocześnie wskaźnikiem jego naturalności. Zarządzanie przyrodą Wigierskiego Parku Narodowego ma na celu, m.in., doprowadzenie ekosystemów leśnych do stanu właściwego dla lasów naturalnych, a więc posiadających optymalną ilość martwego drewna.



Wypróchniałe drzewo jest doskonałą kryjówką. Fot. Lech Krzysztofiak



Wiewiórki wykorzystują dziuple jako mieszkanie lub magazyn. Fot. Wojciech Misiukiewicz



Tchórz, podobnie jak wiele innych ssaków, często chroni się w wypróchniałych drzewach, poszukuje tam też potencjalnych ofiar, np. myszy. Fot. Wojciech Misiukiewicz



Jaszczurki chętnie wygrzewają się na leżących kłodach. Fot. Lech Krzysztofiak

GALERIA



Otwarcie odnowionego Ośrodka Edukacji Środowiskowej WPN-u nad Zatoką Słupiańską jeziora Wigry, 11 maja 2012 roku.
Od lewej: Pani Izabela Smaczna-Jórczykowska - przedstawicielka Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku,
dyrektor WPN-u Jacek Łoziński i kierowniczka Działu Edukacji WPN-u Joanna Adamczewska. Fot. Maciej Kamiński



Dyrektorzy WPN-u: od lewej - Ryszard Frąckiewicz (1989-1991), Maciej Kamiński (1991-1995), Zdzisław Szkiruc (1995-2007)
i Jacek Łoziński (od 2007 r.) na uroczystej sesji z okazji jubileuszu 25-lecia parku, 17 października 2014 roku. Fot. Małgorzata Januszewicz